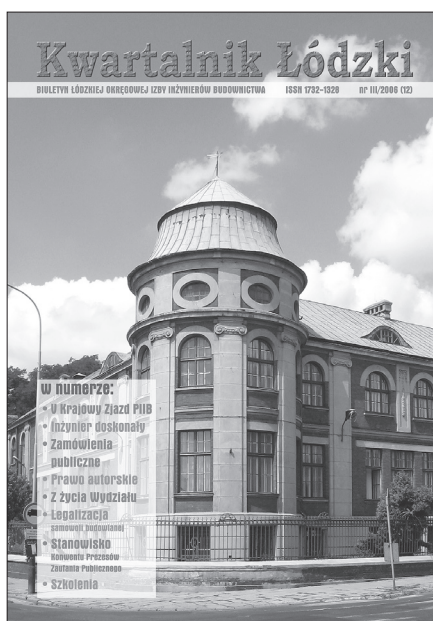


**Szanowne Koleżanki,
Szanowni Koledzy,**

23 i 24 czerwca br. w Warszawie obradował V Krajowy Zjazd, który jest najwyższym organem Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Ponieważ piszemy na ten temat obszerniej na str. 9, w tym miejscu chciałbym jedynie zwrócić uwagę na sukcesy wyborcze łódzkiej ekipy, z których członkowie naszej Izby mogą być autentycznie dumni.

Serdecznie gratuluję Koleżankom i Kolegom, którzy zostali wybrani do krajowych organów PIIB oraz życzę, aby godnie reprezentowali region łódzki, gdy nadejdzie czas wywiązywania się na co dzień z przyjętych obowiązków.

A o tym, że rzeczywistość często skrzeczy, przypominają nam co jakiś czas politycy, którym solą w oku stały się samorządy zawodowe. Przy czym o ile jeszcze można było zrozumieć kierowane pod adresem korporacji prawniczych pretensje o ograniczanie młodym ludziom dostępu do zawodu, to stwierdzenie, że „korporacje [...] przede wszystkim podnoszą koszty polskiego rozwoju i koszty obsługi inwestycji” (cytat ze str. 4 dziennika „Rzeczpospolita” z 20 lipca 2006 r.) na mój gust zbyt mocno trąci demagogią. Co więcej, ta chorobliwa obsesja na punkcie korporacji zawodowych jest szczególnie krzywdząca w stosunku do młodego samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, którego nie sposób obwiniać o przypadłości, jakie zdarzają się niektórym samorządom, a wprost przeciwnie – na konto którego można już zapisać pewne uporządkowanie rynku usług inżynierskich, jak również opanowanie chaosu spowodowanego przez dwudziestoletnią (w okresie 1975-1994) radosną twórczość administracji państwowo-rządowej



wej reprezentowanej przez 49 urzędów wojewódzkich w zakresie wydawania (często bez ładu i składu) decyzji o stwierdzeniu przygotowania zawodowego osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie.

Mimo wszystko, w tej materii jestem niepoprawnym optymistą, bo jakoś nie mogę uwierzyć w spełnienie czarnego snu o IV Rzeczypospolitej „oczyszczonej” z korporacji zawodowych. Oznaczałoby to bowiem nie tylko poważne zahamowanie żmudnego procesu budowania społeczeństwa obywatelskiego, lecz również w konsekwencji spowodowałyby dodatkowe obciążenie finansowe osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, które – wypełniając ustawy obowiązek w zakresie ubezpieczenia OC – musiałyby opłacać indywidualną składkę wielokrotnie wyższą niż obecnie.

*Andrzej B. Nowakowski
Przewodniczący Rady
ŁOIIB*

Wydawca: Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, 91-425 Łódź, ul. Północna 39, tel. (042) 632 97 39, fax (042) 630 56 39, www.lod.piib.org.pl, e-mail: lod@piib.org.pl. **Redaktor naczelny:** Renata Włostowska. **Projekt graficzny i przygotowanie do druku:** Janusz Kaczorowski. **Nakład:** 7000 egzemplarzy. **Data zamknięcia numeru:** 2 sierpnia 2006 r. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów. Uprzejmie informujemy, iż nie zwracamy materiałów niezamówionych. Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może odbywać się wyłącznie za zgodą redakcji. **Na okładce:** Jeden z budynków Grohmana przy ul. Targowej 65 wzniesiony w 1912 roku. Obecnie siedziba WSSiP w Łodzi (fot. Emil Nowak).

Spis treści

Słowo wstępne	1
Aktualności	2
Inżynier doskonały Wywiad z prof. Tadeuszem Godyckim-Ćwirko	5
Andrzej B. Nowakowski V Krajowy Zjazd Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa	9
Zamówienia publiczne Andrzej Borowicz Konsekwencje nowelizacji Prawa zamówień publicznych dla polskiego rynku budowlanego	11
Nasza Izba w statystyce	12
Andrzej B. Nowakowski Siedziba naszej Izby.	15
Czytając ustawę Andrzej B. Nowakowski Damskie kłopoty Fortuna kołem się toczy.	16
Jarosław Przybysz Prawo autorskie. Zagadnienia ogólne – cz. I	17
Z życia Wydziału	18
Anna Makówczyńska Legalizacja samowoli budowlanej	19
Stanowisko Konwentu Prezesów Zawodów Zaufania Publicznego	21
Szkolenia	22
Silva rerum.	23
Z żałobnej karty	23
Informacje o składkach	24

Aktualności

- **5 maja br.** weszło w życie noszące tę samą datę Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie utworzenia Ministerstwa Budownictwa. Następnego dnia na stanowisko ministra budownictwa został desygnowany pan Antoni Jaszczak – urodzony w 1946 roku doktor nauk ekonomicznych, specjalista z zakresu organizacji i zarządzania zintegrowanymi systemami informatycznymi. Obecnie minister budownictwa kieruje działem administracji rządowej, który nosi nazwę: „budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa”, a w skład tego ministerstwa wchodzi 6 departamentów (Ładu Przestrzennego i Architektury, Orzecznictwa, Polityki Miejskiej, Regulacji Rynku Nieruchomości, Rynku Budowlanego, Strategii i Rozwoju Mieszkalnictwa).
- **10 maja br.** odwiedzili nas przedstawiciele Wielkopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa: mgr inż. Jerzy Stroński – przewodniczący Rady WOIB, mgr inż. Danuta Gawęcka i dr inż. Jacek Skarżewski – zastępcy przewodniczącego Rady WOIB oraz inż. Mirosława Ogórzelec – sekretarz Rady WOIB. Celem wizyty była przede wszystkim wymiana doświadczeń, co też nastąpiło w wyniku bezpośrednich rozmów z funkcyjnymi działaczami naszej Izby.
- **11-12 maja br.** w Łodzi miała miejsce II Konferencja Naukowo-Techniczna „Materiały kompozytowe w budownictwie mostowym”, której głównym organizatorem był Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ, a jednym ze współorganizatorów Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. Pierwszego dnia w godz. 18.00-21.30 gościliśmy w naszej siedzibie uczestników konferencji na spotkaniu towarzyskim, podczas którego pan Ryszard Bonisławski snuł bardzo ciekawą opowieść na temat historii Łodzi oraz jej zabytkowej zabudowy przemysłowej.
- **12 maja br.** w Skierniewicach pani Mariola Berdysz przeprowadziła szkolenie z zakresu interpretacji przepisów ustawy Prawo budowlane, w którym wzięło udział 20 osób.
- **17 maja br.** odbyło się pierwsze w II kadencji (2006-2010) posiedzenie Prezydium Rady ŁOIIB, podczas którego m.in.:
 - przyjęto składy osobowe trzech zespołów Rady,
 - przyjęto uchwałę określającą osoby uprawnione do podpisywania dokumentów bankowych,
 - omówiono realizację budżetu Izby na 2006 r.,
 - przyjęto uchwałę w sprawie sztandaru ŁOIIB,



Piknik absolwentów PŁ

- ustalono minimalny zakres robót remontowo-modernizacyjnych, które powinny zostać wykonane w bieżącym roku,
- omówiono przygotowania do V Krajowego Zjazdu PIIB.
- **19 i 20 maja br.** w Otwocku odbyło się szkolenie przewodniczących okręgowych sądów dyscyplinarnych oraz okręgowych rzeczników odpowiedzialności zawodowej.
- **23 maja br.** Wojewoda Łódzki pani Helena Pietraszkiewicz odwołała pana Zbigniewa Maciejewskiego z funkcji Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi. Jego obowiązki tymczasowo przejął pan Marian Głowacki – aktualny zastępca WINB, członek ŁOIIB.
- **26 maja br.** w siedzibie naszej Izby mgr inż. Michał Szypowski z Instytutu Elektroenergetyki Politechniki Łódzkiej przeprowadził szkolenie na temat problemów związanych z ochroną przeciwporażeniową w instalacjach elektrycznych niskiego napięcia. Wzięły w nim udział 22 osoby.
- **31 maja br.** weszło w życie długo oczekiwane Rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z 28 kwietnia 2006 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, opublikowane w Dz. U. nr 83 z 16 maja 2006 r. pod pozycją 578.
- Tego samego dnia w Warszawie odbyło się ostatnie w kadencji 2002-2006 posiedzenie Krajowej Rady, podczas którego m.in.:



Wizyta przedstawicieli WOIB w Łodzi

- przyjęto projekty dokumentów niezbędnych na V Krajowy Zjazd PIIB, takich jak: regulamin obrad, regulamin wyborów oraz budżet Krajowej Izby na 2007 rok,
- przyjęto propozycje zmian w statucie i regulaminach oraz w Kodeksie Etycznym PIIB,
- uchwalono Regulamin postępowania w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych osób z krajów UE oraz Konfederacji Szwajcarskiej.

Podczas posiedzenia przedstawiciel Ministerstwa Budownictwa zakwestionował proponowany na Krajowym Zejeździe tryb wyboru Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, który jest organem jednoosobowym. Krajowa Rada poleciła zatem dokonanie zmian w stosownych regulaminach do zatwierdzenia przez Krajowy Zjazd.

- **2 czerwca br.** w siedzibie naszej Izby mgr inż. Mieczysław Grabiec z Warszawy – prezes Stowarzyszenia Inżynierów, Doradców i Rzeczoznawców – przeprowadził szkolenie na temat warunków kontraktowych FIDIC. Wzięły w nim udział 33 osoby.
- W okresie **od 2 do 14 czerwca br.** Komisja Kwalifikacyjna ŁOIIB przeprowadziła wiosenną sesję egzaminacyjną, do której zostało zakwalifikowanych 139 osób, a do egzaminów przystąpiły 122. Uprawnienia budowlane nadano 95 osobom, co daje wysoką, bo 77,9-procentową sprawność.
- W ramach obchodów jubileuszu pięćdziesięciolecia Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska **9 czerwca br.** na terenie kampusu Politechniki (ul. Wólczańska 213/215) odbyło się plenerowe spotkanie gości, pracowników i studentów, których miało być w sumie trzy tysiące. Wystąpił m.in. chór oraz orkiestra Politechniki Łódzkiej. Nastrój był dobry, ale pogoda nie najlepsza.
- Planowana na **9 czerwca br.** trzecia część szkolenia na temat projektowania i weryfikacji oświetlenia elektrycznego została w przeddzień odwołana przez panią dr inż. Wiesławę Pabjańczyk z Instytutu Elektroenergetyki PŁ. Powodem było



Obrady konferencji „Materiały kompozytowe w budownictwie mostowym”

opóźnienie w uchwalaniu przez Sejm RP stosownych aktów prawnych.

- **12 czerwca br.** w Bełchatowie pani mgr Magdalena Rytwińska przeprowadziła szkolenie obejmujące problematykę umów o roboty budowlane. Wzięły w nim udział 23 osoby.
- **14 czerwca br.** odbyło się drugie w II kadencji posiedzenie Prezydium Rady ŁOIIB, które w pierwszej części zostało poświęcone omówieniu z delegatami okręgu łódzkiego na V Krajowy Zjazd Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa problemów związanych z:
 - wytypowaniem przedstawicieli ŁOIIB do komisji zjazdowych,
 - ustaleniem kandydatów naszej Izby do organów krajowych,

– wyborem wniosków do zgłoszenia na zjeździe.

W drugiej części posiedzenia Prezydium Rady m.in.:

- omówiono sprawy finansowe oraz problemy szkoleniowe,
- przyjęto składy osobowe trzech zespołów problemowych Rady,
- omówiono problemy inwestycyjne i podjęto niezbędne decyzje,
- powierzono koledze Grzegorzowi Cieślińskiemu funkcję przewodniczącego komitetu organizacyjnego jubileuszu pięciolecia ŁOIIB.
- **19 czerwca br.** koleżeńską wizytę złożył nam mgr inż. Stefan Czarniecki – przewodniczący Rady Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.



Egzamin na uprawnienia budowlane



V Krajowy Zjazd PIIB

- **23 i 24 czerwca br.** w Warszawie obradował V Krajowy Zjazd PIIB, który zakończył pierwszą i zarazem rozpoczął drugą (2006-2010) kadencję krajowych organów Izby (szerzej o zjeździe piszemy na str. 9).
- **23-25 czerwca br.** w Łodzi miał miejsce Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Miło nam poinformować, iż obowiązki Wiceprezesa SEP powierzono mgr. inż. Andrzejowi Boroniowi, który jest członkiem naszej Izby. Gratulujemy!
- **26 czerwca br.** w Piotrkowie Trybunalskim pani Mariola Berdysz z Warszawy przeprowadziła szkolenie z zakresu interpretacji przepisów ustawy Prawo budowlane, w którym wzięło udział 37 osób.
- **29 czerwca – 1 lipca br.** w Łodzi odbyła się II Międzynarodowa Konferencja PRO-REVITA 2006 „Rewitalizacja – nośnik tożsamości i rozwoju obszarów metropolitalnych”.
- **3 lipca br.** obowiązki podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa objęła mgr inż. Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa, aktywny członek Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Naszej korporacyjnej koleżance składamy serdeczne gratulacje oraz życzenia wielu sukcesów.
- **5 lipca br.** w Warszawie odbyło się pierwsze w drugiej kadencji posiedzenie

plenarne Krajowej Rady PIIB, podczas którego m.in.:

- dokonano wyboru jedenastoosobowego Prezydium,
- omówiono aktualne problemy samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.

W składzie Prezydium nie zaszły większe zmiany. Trzy nowe osoby to:

- Andrzej Dobrucki z Warszawy (były Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego) – jeden z czterech wiceprezesów, który będzie przewodniczącym Komisji Prawno-Regulaminowej;
- Renata Staszak z Bydgoszczy, której powierzono funkcję zastępcy Skarbnika;

– Joanna Gieroba z Lublina, która została członkiem Prezydium.

Ponadto, Prezes Krajowej Rady prof. Zbigniew Grabowski poinformował o przebiegu posiedzenia Konwentu Prezesów Zawodów Zaufania Publicznego, które odbyło się 28 czerwca br. w Warszawie.

- **6 lipca br.** po raz drugi w siedzibie naszej Izby (a po raz siódmy w ogóle) miała miejsce uroczystość wręczenia decyzji o nadaniu przez Komisję Kwalifikacyjną Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa uprawnień budowlanych osobom, które w sesji wiosennej pomyślnie przeszły przez wszystkie szczeble postępowania kwalifikacyjnego oraz zdały egzamin. W uroczystości uczestniczył pan Witold Gwiazda – pierwszy wicewojewoda łódzki, który przy okazji zwiedził naszą siedzibę oraz zaznajomił się z problemami samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.
- **9 lipca br.** piłkarska reprezentacja Włoch zdobyła mistrzostwo świata.
- **10 lipca br.** dr prawa Jarosław Kaczyński – prezes PiS został nowym Prezesem Rady Ministrów. Ministerstwo Budownictwa pozostało bez zmian.
- **26 lipca br.** oddano do użytkowania liczący 103 km odcinek Konin-Stryków, stanowiący część autostrady A2. Inwestorem była Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a koszt przedsięwzięcia wyniósł ok. 430 mln euro.



Wręczenie uprawnień budowlanych

Inżynier doskonały

Wywiad z profesorem Tadeuszem Godyckim-Ćwirko

Dlaczego wybrał Pan budownictwo?

W moim wyborze budownictwa jako kierunku studiów było dużo przypadku, choć o studiach technicznych myślałem dużo wcześniej zanim ukończyłem szkołę średnią. Nie ukierunkowała mnie nauka w ogólnokształcącej szkole średniej ani wojsko, z którego udało mi się zwolnić dopiero w 1948 r. Trwała wtedy odbudowa zniszczonego wojną kraju i najłatwiej było zatrudnić się w budownictwie. To właśnie w największym stopniu zdecydowało o rozpoczęciu studiów wieczorowych w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Gdańsku. Już po drugim semestrze pracowałem jako technik budowy przy odbudowie Stoczni Gdańskiej, a od piątego semestru studiów inżynierskich jako kierownik budowy Stoczni Północnej.

Jak przebiegała Pana kariera zawodowa?

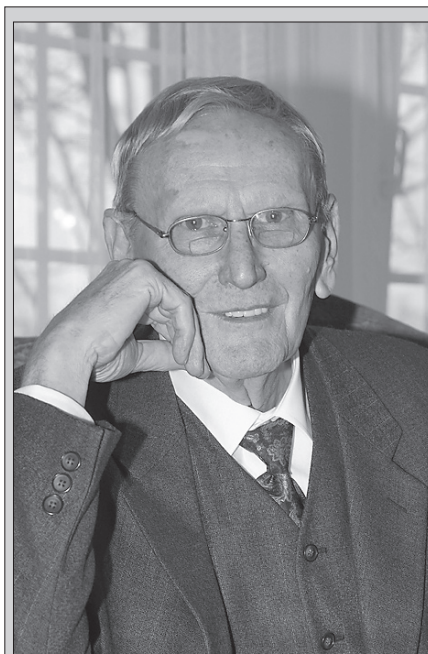
Studia pierwszego stopnia oraz pracę dyplomową z mechaniki budowli ukończyłem (pod kierunkiem prof. Romana Kazimierczaka) z wyróżnieniem. Na wniosek Rektora WSI przyznano mi stypendium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz zaproponowano studia magisterskie. Dostałem też skierowanie do pracy w Katedrze Budownictwa Betonowego Politechniki Gdańskiej, kierowanej przez prof. Bronisława Bukowskiego, który nie był zachwycony procedurą odgórnego narzucania mu pracownika i dopiero po rozmowie z ówczesnym Rektorem prof. Rydlewskim bez większego entuzjazmu zgodził się na moje zatrudnienie. Uwzględniając powyższy stan rzeczy jeszcze przed końcem trzeciego semestru zrezygnowałem z asystentury i przez rok od ukończenia studiów magisterskich zarabiałem na utrzymanie wykonując projekty budowlane na zlecenie. W 1954 r. prof. Bukowski, pod którego kierunkiem wykonałem pracę magisterską, zaproponował mi stanowisko starszego asystenta w swojej katedrze. Współpracowałem z nim w zakresie dydaktyki, brałem również udział w Jego licznych ekspertyzach i projek-

tach konstrukcyjnych, korzystając przy tym z ogromnego zasobu wiedzy mojego znakomitego Szefa. W 1962 r. obroniłem pracę doktorską, a rok później skorzystałem z propozycji przejścia do Politechniki Łódzkiej, jaką złożył mi prof. W. Kuczyński. Pracowałem tu do 1986 r., początkowo na stanowisku adiunkta a później, po zrobieniu habilitacji (1966 r.) – docenta i profesora. Po odejściu prof. Kuczyńskiego pełniłem obowiązki kierownika Katedry, a po reorganizacji – dyrektora Instytutu. Byłem też przez jedną kadencję dziekanem Wydziału. Wielokrotnie wyjeżdżałem służbowo na krótsze i dłuższe staże zagraniczne do RFN, Wielkiej Brytanii i

Norwegii oraz do pracy w charakterze *visiting scientist* do Uniwersytetu Calgary w Kanadzie. Po 23-letniej pracy w PŁ powróciłem do Politechniki Gdańskiej, gdzie pracowałem do marca 2006 r. na stanowisku profesora zwyczajnego, pełniąc funkcję Dyrektora Instytutu a następnie kierownika Katedry na Wydziale Budownictwa Lądowego. W międzyczasie pracowałem przez cztery lata na stanowisku profesora zwyczajnego w bydgoskiej ATR.

Jak Pan wspomina łódzki okres swojej pracy?

Był to dla mnie czas najbardziej intensywnej pracy twórczej, dydaktycznej, nauko-



profesor Tadeusz Godycki-Ćwirko

wybitny autorytet w dziedzinie konstrukcji żelbetowych, autor dużych projektów i ekspertyz budowlanych oraz licznych publikacji i książek znanych w Europie i na świecie.

Urodził się w 1926 r. w Kaczanowicach k. Nowogrodka. Studia magisterskie ukończył w 1954 r. na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej. Od 1953 r. był asystentem w Katedrze i Zakładzie Budownictwa Żelbetowego PG, a w 1962 r. obronił pracę doktorską. Od 1963 r. pracował na Politechnice Łódzkiej w Katedrze i Zakładzie Budownictwa Żelbetowego (z przerwami na staże naukowe na Uniwersytecie Technicznym w Stuttgarcie oraz Uniwersytecie w Calgary w Kanadzie). W 1966 r. obronił rozprawę habilitacyjną dotyczącą ścinania w żelbecie, tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1972 r., a zwyczajnego w 1985 r. W ciągu prawie ćwierćwiecznej pracy na Politechnice Łódzkiej był promotorem ponad 170 prac magisterskich, 12 doktoratów oraz recenzentem prac habilitacyjnych i doktorskich. Stworzył silny ośrodek badań eksperymentalnych, łódzką szkołę naukową badań konstrukcji żelbetowych, w której wychowało się wielu pracowników naukowych, wysokiej klasy inżynierów teoretyków i praktyków. W 1986 r. powrócił na Politechnikę Gdańską, gdzie pracował do 2006 r.

Był członkiem Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN oraz Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, jest nadal członkiem Zarządu Komitetu Nauki PZITB, któremu przewodniczył w latach 1990-1993, oraz członkiem American Concrete Institute i International Federation for Housing and Planning.

Wyróżniani licznymi nagrodami za działalność naukową i dydaktyczno-wychowawczą. Odznaczony Krzyżami Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Medalem „Zasłużony na Polu Chwały”, Medalem KEN oraz Srebrną i Złotą Honorową Odznaką PZITB i NOT. W 2005 r. Senat PK nadał Mu godność profesora honorowego Politechniki Kra-

kowskiej.

wej i zawodowej-inżynierskiej. W Politechnice Łódzkiej powstawała moja praca habilitacyjna, która w 1968 r. została opublikowana w postaci książki pt. „Ścinanie w żelbecie”. Po uzupełnieniu przepisami norm francuskiej i niemieckiej została wydana w języku francuskim (1972) oraz niemieckim (1973). Dzięki jej francuskiemu wydaniu profesorowie W. Dilger i A. Ghali zaproponowali mi pracę w Uniwersytecie Calgary. Poza skryptami z żelbetu i konstrukcji sprężonych napisanych z moimi współpracownikami M. Kamińską, D. Ulańską i A. Czkwianiancem, a wydanych w PŁ, napisałem też kolejną monografię pt. „Mechanika betonu” (1982), która cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Okres łódzki był też najbardziej wydajny w mojej działalności szkolenia młodej kadry. Na 15 dySSERTacji, których byłem promotorem, 12 zostało obronionych w PŁ i większość z nich wyróżniono. Nie była to wyłącznie moja zasługa, lecz również moich zdolnych, pracowitych i zdyscyplinowanych współpracowników, stanowiących doskonale zgrany i wzajemnie sobie życzliwy zespół, z którym można było przyjemnie oraz wydajnie i twórczo pracować. Doskonale współpracowało mi się również z prof. W. Kuczyńskim, który początkowo był moim bezpośrednim przełożonym jako Kierownik Katedry i Dziekan Wydziału, jak i z kierownikami innych katedr: doc. J. Medwadowskim, prof. M. Sucharem, prof. B. Rossińskim, prof. R. Dowgirdem i prof. J. Sułockim. Ścisłe współpracowałem też z mgr inż. L. Andrzejewskim, pełniącym obowiązki kierownika Katedry Budownictwa Ogólnego, z którym w walce z wszechpotężną technologią wielkopłytkową w budownictwie mieszkaniowym naraziliśmy się ministrom budownictwa z przełomu lat 70. i 80. – Glazurowi i Kukuryce. Można by jeszcze sporo powiedzieć o moim łódzkim okresie pracy. W tej sprawie może coś dodać mój były doktorant a obecnie Przewodniczący Rady Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa dr inż. A. B. Nowakowski.

Z jakimi autorytetami zetknął się Pan na swej drodze?

Autorytetem w zakresie budownictwa betonowego i technologii betonu, z którym współpracowałem przez 10 lat, był prof.

Bronisław Bukowski. W latach 30. ubiegłego stulecia pracował ze słynnymi profesorami Hemplem i Bryłą w Politechnice Warszawskiej. Liczne publikacje i realizacje projektów konstrukcji żelbetowych (w tym największego w ówczesnym czasie zbiornika na sodę i trybun wyścigów konnych na Służewcu) zapewniły mu duży autorytet w kraju i zagranicą. Prof. Bukowski, największy specjalista w zakresie technologii betonu, prowadził po wojnie prace rewaloryzacyjne zniszczonych podczas II wojny światowej zabytków, w tym odbudowę największego w Polsce Kościoła Mariackiego w Gdańsku. Należy dodać, że był nie tylko wybitnym naukowcem i inżynierem, lecz także wysokiej klasy humanistą, muzykiem i poliglotą. Poza znajomością francuskiego, niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego znał również łacinę, grekę oraz język hebrajski w mowie i piśmie.

Z autorytetów zagranicznych, z którymi współpracowałem w czasie mojego stażu naukowego w Uniwersytecie Stuttgardzkim i byłem w stosunkowo bliskich kontaktach, mogę wymienić profesorów: F. Leonhardta i R. Walthera. Profesor Leonhardt, najsłynniejszy konstruktor XX wieku, napisał bardzo pozytywną opinię o mojej wydanej w RFN książce („Schubprobleme im Stahlbetonbau”). Przez wiele lat utrzymywałem bliskie kontakty z prof. A. Coull'em i prof. D. Clarke z Uniwersytetu Strathclyde i Glasgow w Szkocji. Współpracowałem także z prof. W. Rammem z Uniwersytetu Kaiserslautern, P. Noakowskim z Dortmundu, prof. Bajkowem z Uniwersytetu Kujbyszewa w Moskwie, prof. Pawłowem z Uniwersytetu w Leningradzie, prof. W. Dilger'em, prof. A. Ghali'm oraz z prof. S. Medwadowskim i prof. A. Nowakiem z USA.

Jakie są Pana zainteresowania badawcze?

Już od początku mojej pracy zawodowej interesowała mnie teoria żelbetu, a szerzej ujmując – zagadnienia mechaniki betonu, jak również konstrukcje zespolone typu drewno-żelbet oraz konstrukcje częściowo-sprężone. W tym zakresie zagadnień sytuują się moje wspomniane wcześniej monografie książkowe. Ostatnio w zbiorowych

monografiach dotyczących naukowych komentarzy do norm PN-02:B 03264 (2005) i EC2 (2006) opracowywałem materiał dotyczący ścinania i skręcania. Byłem także kierownikiem grantów KBN w zakresie badań eksperymentalnych słupów uzwojonych, „wsporników Gerbera” i słupów zespolonych, których głównymi wykonawcami byli: Krystyna Nagrodzka-Godycka i Piotr Korzeniowski z Politechniki Gdańskiej. Przyznaję, że w ostatnim dziesięcioleciu moje badawcze zainteresowania zostały nieco bardziej ukierunkowane na rzecz projektowania nowo wznoszonych i rewitalizowanych budynków, tych ostatnich ze znacznym udziałem betonu zbrojonego.

Co Pan sądzi o powstających współcześnie w Polsce konstrukcjach?

Są one bardzo zróżnicowane pod względem jakościowym. Zróżnicowanie to polega głównie na jakości rozwiązań konstrukcyjnych w fazie projektowania, jak też w technologiach realizacji i stosowanych materiałach oraz gotowych prefabrykacjach. Wyrafinowane duże konstrukcje kubaturowe, jak też inżynierskie, w tym mosty, często projektowane i realizowane z większym lub mniejszym udziałem firm zagranicznych, są na dobrym a nawet na bardzo dobrym poziomie. Takich sztandarowych budowli jest jednak stosunkowo niewiele. Niestety, zbyt często się zdarza, że nawet kubaturowo duże obiekty już w fazie projektowania pozostawiają wiele do życzenia w aspekcie bezpieczeństwa. Powyższy stan rzeczy wynika stąd, że inwestorzy w pogoni za zyskiem często wybierają najtańsze, niedopracowane projekty. Często zanizanie kosztów budowy inżynierskich, w tym takich obiektów jak mosty, wiadukty i drogi, tkwi w stosowaniu gorszych materiałów, czego konsekwencją jest obniżona wartość użytkowa i trwałość. Oceniając z pewnego dystansu obecny poziom realizacji konstrukcji inżynierskich w naszym kraju, trudno oprzeć się wrażeniu, że pomimo masowego stosowania techniki komputerowej postęp technologiczny determinowany unikatowymi rozwiązaniami nie jest w skali międzynarodowej zauważalny. O naszym wkładzie technologicznym było głośniejsze w Europie w latach 50. XX w., gdy wdrożone zostały w Polsce po raz

pierwszy sprężone dźwigary oszczędnościowe, uznane wówczas za osiągnięcie w skali światowej. Natomiast obecnie wdrażamy dość skutecznie nowoczesne technologie oraz patenty firm zagranicznych i trudno mówić, że są to polskie osiągnięcia. Jedyne w budownictwie sakralnym została zauważona Bazylika Licheńska, której jednostronnicowy opis ukazał się w amerykańskim katalogu wyróżnionych budowli świata wydanym na jubileusz stulecia działalności Amerykańskiego Komitetu Betonu (2004 r.) W obecnych czasach, mimo olbrzymich ułatwień obliczeń analitycznych, jakie dają komputery, nie tylko w Polsce trudno dopatrzeć się nowych, rewelacyjnych (w porównaniu do tych, które zostały zaprojektowane i wykonane w czasach poprzedzających komputeryzację) koncepcji konstrukcyjnych. Współzawodnictwo ogniskuje się obecnie na wyścigu kubatury i wysokości obiektów budowlanych, przy czym do dawnej rywalizacji w ducie Europa-USA dołączyła Japonia i kraje południowo-wschodniej Azji, w tym ostatnio Chiny. Brak zdecydowanego postępu w kreowaniu nowych koncepcji konstrukcyjnych wynika prawdopodobnie stąd, że młodzi konstruktorzy zaczynają projektowanie od rozwiązań statycznych i wymiarowania przekrojów, zanim uformują sobie jasny obraz pracy konstrukcji i ustalą rozwiązania szczegółów oraz metody realizacji. Co gorsze, wielu projektantów bezkrytycznie akceptuje wyniki uzyskane z komputerów, zapominając o tym, że ich dokładność dotyczy tylko operacji obliczeniowych i nie ma wiele wspólnego z prawidłową oceną rzeczywistego stanu konstrukcji.

Profesor Waław Zalewski, główny projektant wspomnianych wyżej dźwigarów oszczędnościowych, w miesięczniku „Inżynieria i Budownictwo” (10-12/89) przytacza celną wypowiedź Gerarda Wilsona, dziekana najśłynniejszego uniwersytetu technicznego świata MIT w USA: *Naszym błędem jest kształcenie inżynierów, którzy stają się zbyt ograniczeni w rozumieniu wzajemnych relacji zjawisk fizycznych i technicznych, za to są jednostronnie mocni w manipulowaniu metodami analitycznymi. Misją inżyniera nie jest zasklepienie się w wąskich specjalnościach obliczeniowych, ale przede wszyst-*

kim twórcze i racjonalne działanie, oparte na wyodrębnianiu i syntezie tych wszystkich czynników, które są istotne dla każdorazowego wypełnienia jego zadania jako autora i realizatora budowli.

Jak Pan ocenia czy konstrukcje żelbetowe mogą zostać zdominowane przez stalowe?

Materiały stal i beton raczej zgodnie ze sobą współżyją i wzajemnie się uzupełniają, w żadnym przypadku zaś nie eliminują się. Przewaga konstrukcji żelbetowych tkwi w tym, że są one bardziej trwałe i ogniodporne, natomiast stalowe są lżejsze. Wysokie budynki żelbetowe są też bardziej odporne na działanie dynamicznych sił poziomych nie tylko od wiatru, lecz także, a może przede wszystkim, od podmuchów pochodzących z wybuchu bomb konwencjonalnych, także atomowych, oraz trzęsień ziemi. Lekkie konstrukcje stalowe, np. w budownictwie halowym jak też w mostach, mogą skutecznie konkurować z żelbetowymi, co jednak nigdy nie będzie powodem ich wzajemnego eliminowania się, lecz twórczego współzawodnictwa. Szerzej o tym mówiłem w wywiadzie opublikowanym w kwartale „Budownictwo, Technologia i Architektura” (nr 1/2006).

Jakie przestrogi dla środowiska kadry technicznej budownictwa płyną z poważnych katastrof budowlanych, które miały miejsce w Polsce w ostatnim czasie?

Pogoń inwestorów, wykonawców a czasami również architektów za zyskiem prowadzi często do zlecenia wykonania projektów konstrukcyjnych tanim i niekompetentnym zespołom projektantów. W tej sytuacji złe obliczenia i niedokładne rysunki konstrukcyjne, często w ogóle nieweryfikowane, prowadzą do błędów a tym samym do awarii, a niekiedy do tragicznych w skutkach katastrof. Do tego bardzo często dochodzą błędy wykonawstwa, między innymi również tzw. odchudzanie konstrukcji, polegające na redukcji stali, zwiększające prawdopodobieństwo powstania awarii lub katastrofy. Do tych przyczyn dochodzą negatywne czynniki natury formalno-prawnej. Często nawet odpowiedzialne obiekty

są realizowane na podstawie jedynie projektu budowlanego, bez szczegółowych rysunków konstrukcyjnych decydujących o bezpieczeństwie konstrukcji.

Jakie znaczenie dla kadry technicznej budownictwa ma powstanie samorządu zawodowego?

Mój bezpośredni kontakt z samorządem zawodowym inżynierów budownictwa, poza płaceniem składki w Pomorskiej OIIB, był ograniczony do prowadzenia na przełomie roku 2005/2006 kilkugodzinnych wykładów dla członków Izby w Gdańsku i Szczecinie z zakresu nowej normy polskiej i europejskiej. Niemniej jednak sądzę, że głównym zadaniem merytorycznym Izby, poza działalnością szkoleniową, winno być kwalifikowanie kandydatów do pracy w budownictwie przez ocenę zawodowych kwalifikacji na podstawie kryteriów przygotowania akademickiego jak też osiągnięć praktyki zawodowej. Wydaje mi się, że zespoły kwalifikujące kandydatów do odpowiednich świadectw i certyfikatów, w tym uprawnień budowlanych, podchodzą do tych spraw zbyt formalnie, często w ogóle nie interesując się programami nauczania w technicach i uczelniach wyższych.

Obecnie znaczna część uniwersytetów technicznych Europy hołduje tendencjom maksymalizacji przygotowania teoretycznego. W Polsce decydenci z resortu edukacji bez wnikliwej analizy potrzeb rynku natychmiast zaakceptowali tę koncepcję, zalecając redukcję przedmiotów zawodowych na rzecz zwiększenia zajęć teoretycznych i ogólnych. Niepokojącą sprawą jest to, że czynniki samorządowe, w tym okręgowe izby, zachowują się biernie, tak jakby szkolenie przyszłych inżynierów w ogóle ich nie interesowało.

Czy opuszczający obecnie mury uczelni młodzi inżynierowie są przygotowani do pracy w zawodzie?

Zacznę od kilku uwag ogólnych, najpierw o kadrze naukowo-dydaktycznej i technicznej, ponieważ ta w dużej mierze decyduje o poziomie absolwentów. Bezpośrednio po II wojnie światowej zaczęto powoływać niemal we wszystkich większych miastach woje-

wódkich Wyższe Szkoły Inżynierskie. Kształciły one początkowo inżynierów pierwszego stopnia a w następnych dziesięcioleciach zostały przekształcone w politechniki ze studiami magisterskimi i doktoranckimi łącznie. Gwałtownemu, niemal 10-krotnemu w stosunku do okresu międzywojennego, wzrosłowi liczby Politechnik towarzyszył niedobór wykwalifikowanej kadry naukowo-dydaktycznej, przede wszystkim profesorów i docentów. W wyniku wydarzeń marcowych w 1968 r. powołano z grona pracowników pomocniczych „prawomyślnych” doktorów, nadając im stopnie naukowe docentów (tzw. marcowych), upoważniające do promowania doktorów. Tak przeprowadzona w skali całego szkolnictwa wyższego akcja z jednej strony umożliwiła radykalne zwiększenie samodzielnej kadry naukowej, z drugiej zaś miała niekorzystny wpływ na poziom nauki.

Władze PRL hołdujące marksistowskiemu dogmatowi, wg którego „w miarę upływu czasu ilość przechodzi w jakość”, były w pełni usatysfakcjonowane wynikami przeprowadzonej „rewolucji kulturalnej”. Tymczasem w latach 70. gdy cały wysiłek naukowo-badawczy skoncentrował się na doskonaleniu wielkiej płyty produkowanej w „fabrykach domów” importowanych ze Związku Radzieckiego, okazało się, że postęp naukowy i technologiczny, w tym również w budownictwie, uległ zahamowaniu. W tym stanie rzeczy dziwić może obecna sytuacja, w której nadal promowana jest ilość, a nie jakość. Wzrasta liczba wyższych szkół państwowych i prywatnych, a w rezultacie i absolwentów (w tym magistrów i doktorów) którzy swą ilością, a nie jakością, promują punktowy wyścig wydziałów i uczelni.

Podobnie dzieje się z publikacjami, w których obecnym zalewie trudno znaleźć rzadkie przebliski postępu technologicznego. Największe dewiacje w ocenie osiągnięć naukowych wprowadza tzw. lista filadelfijska, faworyzująca publikowane w czasopiśmie amerykańskich artykuły, których znaczenie często jest niewielkie. Te zjawiska żadną miarą nie stymulują postępu technicznego w naszym kraju, lecz raczej sprzyjają stagnacji technologicznej.

W stosunku do 1992 r. liczba studentów w Polsce wzrosła 3-krotnie co przy braku od-

powiednio zwiększonych funduszy na szkolnictwo wyższe jest jednym z czynników powodujących obniżenie poziomu nauczania. Odnoszę wrażenie, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie bardzo zdaje sobie sprawę z tego, że studia techniczne poza niezbędną wiedzą teoretyczną wymagają kształcenia w zakresie technologii. Wiąże się to z zajęciami dydaktycznymi w dobrze wyposażonych laboratoriach, którymi obecnie dysponuje tylko kilka wydziałów budownictwa, przy czym ich przepustowość w stosunku do ilości studentów jest i tak niewystarczająca. Należy mieć przy tym świadomość, że gospodarka rynkowa na najwyższym poziomie wymaga personelu technicznego o najwyższych kwalifikacjach. W warunkach rozbudowanej konkurencji dawne przedsiębiorstwa państwowe o małej elastyczności i starych strukturach przegrywają nadal w przetargach z nowymi firmami, najczęściej zagranicznymi o dużej elastyczności i możliwościach wdrażania nowych rozwiązań. Wejście Polski do Unii Europejskiej, z jednej strony zwiększyło możliwości międzynarodowej współpracy w produkcji dóbr i usług, z drugiej doprowadziło nasz kraj do konfrontacji technologicznej, na którą nie byliśmy przygotowani. To wszystko powoduje konieczność opanowania coraz doskonalszych technologii, przy jednoczesnym wzrastającym zapotrzebowaniu na wysoko wykwalifikowaną kadrę menedżerską i techniczną. Wyzwaniom tym sprzyja technologia informatyczna, która poprzez upowszechnienie programów komputerowych umożliwiła przejście znacznej części żmudnych i czasochłonnych zadań rutynowych, pozostawiając inżynierom więcej czasu na wykorzystanie umiejętności twórczych, w celu doskonalenia rozwiązań. Szkolenie inżyniera budowlanego w zakresie opanowania techniki komputerowej powinno mieć miejsce już w szkole podstawowej i średniej, tak, aby podczas studiów nie działo się to kosztem przyswajania wiedzy z zakresu matematyki, mechaniki teoretycznej, teorii sprężystości, statyki i dynamiki a przede wszystkim przedmiotów zawodowych, w tym projektowania konstrukcji. Obecnie przedmioty te w ujęciu klasycznym (w tym geometrię wykreślną) zastępuje się techniką komputerową. Powyższy sposób kształcenia przy

jednoczesnym ulgowym sposobie egzekwowania wiedzy (do czego zmusza liczba studentów), prowadzi do degradacji nabytych wiadomości zarówno teoretycznych jak i zawodowych. Studenci dysponując szcątkową wiedzą z zakresu projektowania i bazując na bezkrytycznie przyjmowanych wynikach uzyskiwanych z komercyjnych programów komputerowych, nie mają niezbędnego wycucia przestrzennego pracy budowli. Nic dziwnego, że projektowanie rozpoczynają z reguły od obliczeń statycznych, zawierając komputerowi nie tylko statykę, lecz także wymiarowanie przekrojów i sporządzanie rysunków konstrukcyjnych bez większego udziału własnego wkładu myślowego. A co gorsze nie są w stanie, przy pomocy uproszczonych metod inżynierskich zweryfikować danych uzyskiwanych z programów komputerowych dotyczących projektu, co z kolei może prowadzić do akceptowania błędnych rozwiązań konstrukcyjnych.

Czy budownictwo to kierunek z przyszłością?

Można śmiało i bez żadnych wątpliwości powiedzieć, że budownictwo, które towarzyszyło ludzkości od zarania powstania cywilizacji, zawsze będzie miało przyszłość. W miarę postępu cywilizacji budownictwo było i jest w permanentny sposób rozwijane i jest w doskonałe. W związku z intensywnym przyrostem ludności i przy tym ograniczoną trwałością budynków, zapotrzebowanie na wzrost ilości budynków mieszkalnych (i nie tylko tych) będzie się stale zwiększać. Ten rozwój będzie wymagał także nowych rozwiązań architektoniczno-konstrukcyjnych, przy zastosowaniu nowych technologii oraz materiałów.

Rozważając przyszłość budownictwa w kontekście materiałowym można z pewnością stwierdzić, że nowe, wysublimowane, a przy tym drogie materiały, będą pełniły w aspekcie ilościowym rolę uzupełniającą i nie będą w stanie w znaczącej mierze konkurować z tradycyjnymi materiałami, takimi jak stal i beton.

Dziękuję za rozmowę

rozmawiała Renata Włostowska

V Krajowy Zjazd Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

W dniach 23 i 24 czerwca br. w salach warszawskiego hotelu „Novotel” odbywał się V Krajowy Zjazd, który został zwołany przez Krajową Radę Izby – na podstawie art. 29 ust. 5 ustawy samorządowej – jako zwyczajny zjazd sprawozdawczo-wyborczy. Ten najwyższy organ samorządu zawodowego inżynierów budownictwa stanowi 203 delegatów, którzy zostali wybrani na kadencję 2006-2010 podczas 16 zjazdów okręgowych przeprowadzonych wiosną bieżącego roku. Obecnych było 186 delegatów, co daje dobrą frekwencję 91,6%, w tym cała trzynastka reprezentująca Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa.

Otwarcia zjazdu dokonał Prezes Krajowej Rady prof. Zbigniew Grabowski, przeprowadzając również wybory przewodniczącego, którym już po raz czwarty został kolega Ryszard Trykosko, na co dzień przewodniczącym Rady Pomorskiej OIIB.

Ponieważ porządek obrad liczył aż 29 punktów, ograniczyć się jedynie do przedstawienia ważniejszych oraz ciekawszych faktów, przez co niniejszy tekst nie powinien być traktowany jako oficjalne sprawozdanie, lecz raczej jako impresje szeregowego uczestnika zjazdu.

Wśród licznie przybyłych gości honorowych nie dostrzegłem znaczących polityków

– najwyższym rangą przedstawicielem rządu był zastępca Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jako drugi wystąpił dyrektor gabinetu politycznego ministra budownictwa, a w trzeciej kolejności przewodniczący zjazdu odczytał list podpisany przez Jana Bustry – zastępcę przewodniczącego sejmowej Komisji Infrastruktury.

Dopisali natomiast przedstawiciele stowarzyszeń naukowo-technicznych, spośród których przemawiali kolejno: przewodniczący PZITB, wiceprzewodnicząca ZG PZITS, sekretarz generalny SITK RP oraz prezes SARP-u, który stwierdził m.in., że już 25 lat temu środowisko architektów podjęło inicjatywę zmierzającą do powołania Izby Architektów.

W następnej kolejności przemawiali przedstawiciele innych organizacji działających w obszarze szeroko rozumianego budownictwa w osobach panów:

- Romana Nowickiego kierującego stałym Kongresem Budownictwa, który m.in. zwrócił uwagę na fakt, że w budżecie RP na 2006 r. nakłady na budownictwo mieszkaniowe są najmniejsze od 60 lat,
- Stanisława Wierzbiciego dyrektora Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie,
- Zbigniewa Janowskiego – przewodniczącego Związku Zawodowego „Budowlani”,

który życzył nam, aby politycy w końcu porzucili zamiary likwidacji samorządów zawodowych.

Na deser pozostawiono wystąpienie jednego z dwóch gości zagranicznych w osobie prof. Dušana Majdúcha – przewodniczącego Słowackiej Izby Inżynierów Budownictwa (SKSI).

W części sprawozdawczej zjazdu wystąpienia przewodniczących krajowych organów dotyczyły przede wszystkim okresu całej pierwszej kadencji 2002-2006 a sprawozdanie Krajowej Rady, które tradycyjnie już zawierało sprawozdanie finansowe za rok ubiegły, zostało wzbogacone o raport z realizacji uchwały IV Krajowego Zjazdu w sprawie zmian organizacyjnych na terenie województwa lubuskiego.

Po dyskusji, w której głos zabrało 8 delegatów, wszystkie sprawozdania zostały przyjęte w kolejnych tajnych głosowaniach (wniosek o utajnienie głosowań przeszedł stosunkiem głosów 94 do 67), a Krajowa Rada bez większych problemów uzyskała absolutorium za 2005 rok.

Również w części wyborczej nie zanotowano większych sensacji. Delegaci najwięcej pozostali wierni znanej w świecie sportowym zasadzie, że składu zwycięskiej drużyny nie należy zmieniać. Tym sposobem dokonano wyboru osób kierujących czterema krajowymi organami:

- Prezesa Krajowej Rady, którym ponownie został prof. Zbigniew Grabowski;
- Przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej, którą ponownie została mgr inż. Krystyna Korniak-Figa;
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej, którym ponownie został prof. Kazimierz Szulborski;
- Przewodniczącego Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, którym ponownie został inż. Aleksander Nowak.

Za to w następnych głosowaniach byliśmy świadkami zaciętej walki wyborczej, ponieważ w każdym przypadku liczba kandydatów przekraczała liczbę miejsc manda-



towych. Relację z tych wydarzeń rozpocznie od największego sukcesu łódzkiej drużyny, jaki odnotowaliśmy przy okazji wyboru Krajowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej. Otóż za sprawą interwencji ministra nadzorującego nasz samorząd zawodowy dokonano zmiany w stosownych regulaminach, co skutkowało wyborem 6 Krajowych Rzeczników spośród 13 kandydatów. Tak licznych konkurentów pokonała nasza koleżanka Agnieszka Jońca (członek Prezydium Rady ŁOIIB), zostawiając w pobitym polu powszechnie uznawanych za faworytów: ministra Andrzeja Bratkowskiego oraz kolegę Waldemara Szlepera ze Śląskiej Izby, którego ustępujący Krajowy Rzecznik „namaścił” na swojego następcę. Jest to wielki sukces naszej Koleżanki, z którego mogą być dumni wszyscy członkowie Łódzkiej Izby.

Za sukces naszej ekipy należy również uznać wynik wyborów do Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej, w której 17-osobowym składzie znaleźli się dwaj koledzy z naszej Izby: Zdzisław Soszkowski i Jan Boryczka, wybrani spośród 23-osobowej grupy kandydatów.

W rezultacie w kadencji 2006-2010 Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa będzie miała swoich reprezentantów we wszystkich krajowych organach PIIB, albowiem w skład 41-osobowej Krajowej Rady zostali wybrani koledzy: Ksawery Krassowski i Andrzej B. Nowakowski, do 17-osobowego Krajowego Sądu Dyscyplinarnego weszła koleżanka Barbara Malec, a do 9-osobowej Krajowej Komisji Rewizyjnej – kolega Grzegorz Kokociński.

Podczas dyskusji nad projektem budżetu Krajowej Izby na 2007 rok najwięcej czasu delegaci poświęcili problemowi miesięcznika „Inżynier Budownictwa”; narzekano na niski poziom tego wydawnictwa oraz wysokie koszty z nim związane. Doszło nawet do tego, że stosunkiem głosów 63 do 47 przyjęto wniosek o jego zamknięciu z końcem bieżącego roku. W końcu jednak przeważał pogląd, że likwidacja „Inżyniera Budownictwa” może nastąpić jedynie w drodze powszechnego referendum, a nie decyzji Krajowego Zjazdu i w wyniku reasumpcji poprzedniego głosowania wnio-



Delegaci ŁOIIB na V Krajowy Zjazd PIIB
(od lewej: A. Jońca, R. Cichosz, B. Ciborska, Z. Soszkowski, W. Sawicki)

sek upadł. Odrzucono również pozostałe wnioski zgłoszone podczas debaty, a sam budżet został przyjęty zdecydowaną większością głosów (109:29).

Dalej już poszło gładko. Bez szerszej dyskusji przyjęto program działania PIIB w kadencji 2006-2010 oraz uchwalono drobne zmiany w Statucie PIIB i regulaminach krajowych organów, jak również organów okręgowych izb. Nie uchwalono natomiast zmian w Kodeksie Zasad Etyki Zawodowej Członków PIIB, ponieważ większość delegatów uznała, że propozycje nie zostały należycie przygotowane i problem zdjęto z porządku obrad stosunkiem głosów 70 do 53.

Odnotać należy wysokie uznanie, z jakim spotkała się rzetelna praca zjazdowej

Komisji Uchwał i Wniosków, działającej pod przewodnictwem kolegi Piotra Korczaka z Gdańska. Ta 16-osobowa komisja będzie pracowała przez cały rok, a w jej składzie nie zabrakło przedstawiciela ŁOIIB w osobie kolegi Zdzisława Soszkowskiego.

Spośród wolnych wniosków zgłoszonych na zakończenie zjazdu (przez pięciu w sumie delegatów) uznanie zdobył jedynie pomysł zwołania nadzwyczajnego krajowego zjazdu, który będzie poświęcony wyłącznie sprawom programu działania PIIB w drugiej kadencji 2006-2010. Oczekujemy zatem na przygotowanie tego zjazdu bez zbędnej zwłoki, bo jest to ważna sprawa dla całej kadry technicznej budownictwa.

Andrzej B. Nowakowski



Delegaci ŁOIIB na V Krajowy Zjazd PIIB
(od lewej: A.B. Nowakowski, P. Filipowicz, G. Cieśliński)

Konsekwencje nowelizacji Prawa zamówień publicznych dla polskiego rynku budowlanego (część I)

W poprzednim artykule z niniejszego cyklu¹ mogliśmy w sposób spekulatywny mówić o zmianach planowanych do ustawy Prawo zamówień publicznych (Pzp). Obecnie diskutowane od szeregu miesięcy zmiany w samej ustawie², jak i w pakiecie aktów wykonawczych do ustawy³ stały się faktem – weszły w życie od dnia 25 maja 2006 r.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie ich Czytelnikom naszego Kwartalnika oraz wyjaśnienie, dlaczego mogą w istotny sposób wpłynąć na funkcjonowanie polskiego rynku budowlanego w najbliższym czasie.

1. Konsekwencje zmian w ustawie

Wydaje się, iż spośród zmian (lub ich zaniechań), jakie w odniesieniu do poszczególnych rozwiązań ustawowych poczynił ustawodawca, szczególnie istotne znaczenie dla funkcjonowania polskiego rynku budowlanego będą mieć następujące: utrzymanie definicji robót budowlanych (*de facto* niezmienionej w swojej zasadniczej części), bardzo istotne podniesienie w stosunku do zamówień publicznych na roboty budowlane kwoty progowej, od której powstaje obowiązek żądania wadium oraz dokumentów potwierdzających spełnienie warunków udziału w postępowaniu, określenie nowych terminów postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na roboty budowlane w poszczególnych trybach, wprowadzenie **obowiązku** umieszczenia w Internecie specyfikacji istotnych warunków zamówienia (SIWZ) w przypadku przetargu nieograniczonego, liberalizacja przepisów dopuszczających możliwość zastosowania trybu udzielania zamówienia z wolnej ręki, wprowadzenie swoistej internetowej dogrywki przetargowej, jaką jest aukcja elektroniczna, oraz

zmiany w przepisach dotyczących środków ochrony prawnej.

1.1. Modyfikacja definicji robót budowlanych

O charakterze i głębokości zmian wprowadzonych w definicji zamówienia publicznego na roboty budowlane świadczyć może analiza porównawcza treści art. 2 pkt. 8 Pzp, który to pojęcie definiuje.

Pod pojęciem robót budowlanych należy rozumieć:

dla funkcjonowania rynku zamówień publicznych na roboty budowlane, przypomnijmy raz jeszcze, iż dwa pierwsze człony tej definicji nie uległy zmianie. W konsekwencji zachowane zostały również w postaci niezmienionej przepisy art. 31 i art. 33 Pzp. Są to przepisy o kluczowym znaczeniu dla organizacji i przebiegu procesów inwestycyjno-budowlanych w sektorze publicznym. Pierwszy z nich doprecyzowuje normatywne wymagania dotyczące obudowy dokumentacyjnej zamówienia publicz-

przed nowelizacją	po nowelizacji
1) wykonanie robót budowlanych w rozumieniu ustawy Prawo budowlane	wykonanie robót budowlanych w rozumieniu ustawy Prawo budowlane
2) zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych w rozumieniu Prawa budowlanego	zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych w rozumieniu Prawa budowlanego
3) wykonanie robót budowlanych w rozumieniu Prawa budowlanego przez osobę trzecią, zgodnie z wymaganiami określonymi przez zamawiającego	realizację obiektu budowlanego w rozumieniu Prawa budowlanego, za pomocą dowolnych środków, zgodnie z wymaganiami określonymi przez zamawiającego

Jak wynika z powyższego zestawienia, dwie pierwsze ustawowe odpowiedzi na pytanie o istotę zamówień publicznych na roboty budowlane nie uległy żadnej zmianie. Natomiast w odpowiedzi trzeciej sformułowanie „wykonanie robót budowlanych” zastąpione zostało przez „realizacja obiektu budowlanego”.

Zmiana ta w sposób oczywisty modyfikuje zakres definicji, jako że pojęcia robót budowlanych oraz obiektu budowlanego nie są przecież, w rozumieniu Prawa budowlanego, tożsame⁴.

Pamiętając o tym, że trzeci człon definicji robót budowlanych ma z praktycznego punktu widzenia znaczenie drugoplanowe

nego na roboty budowlane, natomiast drugi określa wymagania w zakresie dokumentów kalkulacyjnych, stanowiących podstawę wartości zamówienia publicznego na roboty budowlane. A zatem, tak jak do tej pory, opis zamówienia publicznego na roboty budowlane w wersji „tylko wybuduj” będzie musiał zostać doprecyzowany dokumentacją projektową oraz specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót, natomiast w wersji „zaprojektuj i wybuduj” – programem funkcjonalno-użytkowym. Wartość zamówienia publicznego na roboty budowlane będzie musiała natomiast być określona na podstawie kosztorysu inwestorskiego lub planowanych kosztów robót budowl-

Nasza Izba w statystyce

(stan na 1 sierpnia 2006 r.)

Od początku roku z listy członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa zostały skreślone 242 osoby; w tej liczbie znalazły się 222 osoby, które od ponad roku nie opłacały składek członkowskich.

Aktualnie zatem na liście członków naszej Izby umieszczonych jest **6666 Koleżanek i Kolegów**, którzy pełnią samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w niżej wymienionych specjalnościach:

- konstrukcyjno-budowlanej **3677 osób (55,16%)**
- instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych **1327 osób (19,91%)**
- instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych **1132 osoby (16,98%)**
- drogowej **293 osoby (4,40%)**
- kolejowej **85 osób (1,27%)**
- telekomunikacyjnej **69 osób (1,03%)**
- architektonicznej **47 osób (0,71%)**
- mostowej **36 osób (0,54%)**

Dane statystyczne o członkach ŁOIIB wzbogacamy o podział według kryteriów:

• **wykształcenia:**

- 3371 inżynierów stanowi 50,57% członków Izby
- 3041 techników stanowi 45,62% członków Izby
- 254 majstrów stanowi 3,81% członków Izby

• **wieku:**

- 421 członków (6,31%) w wieku od 26 do 35 lat,
- 816 członków (12,24%) w wieku od 36 do 45 lat,
- 2727 członków (40,91%) w wieku od 46 do 55 lat,
- 2089 członków (31,34%) w wieku od 56 do 65 lat,
- 613 członków (9,20%) w wieku powyżej 65 lat.

• **płci:**

W naszym gronie mamy 780 Koleżanek (11,70%) oraz 5886 Kolegów (88,30%).

Należy dodać, że pełne prawa członka samorządu zawodowego inżynierów budownictwa posiada **6335** osób, ponieważ 292 osoby zostały zawieszony na swój wniosek z powodu czasowego zaprzestania wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, a 39 osób zostało zawieszonych na wniosek Skarbnika Rady Izby na skutek nieuiszczenia składek członkowskich przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

nych („tylko wybuduj”) oraz planowanych kosztów prac projektowych i planowanych kosztów robót budowlanych („zaprojektuj i wybuduj”).

Dodać należy, iż również akty wykonawcze do Pzp precyzujące zakres i formę opracowań, o których mowa powyżej, nie uległy zmianie⁵.

1.2. Nowe kwoty progowe i ich konsekwencje

Bardzo daleko idące zmiany wprowadzone zostały w odniesieniu do poziomu kwot progowych, jakie obowiązywać będą w całym polskim systemie zamówień publicznych – a w tym zwłaszcza w odniesieniu do zamówień publicznych na roboty budowlane. Po 25 maja 2006 roku są to bowiem kwoty następujące: 6 000 euro, 60 000 euro, 5 278 000 euro oraz 20 000 000 euro.

Przywołane kwoty odnoszą się do wartości zamówienia publicznego na roboty budowlane, zdefiniowanej w art. 32 ust. 1 Pzp jako kwota netto, bez podatku od towarów i usług VAT. Obligatoryjny kurs przeliczeniowy euro do złotego, obowiązujący od 25 maja 2006 r., wynika z kolejnego aktu wykonawczego do Pzp⁶ i wynosi 4,3870.

Szczególnie istotne konsekwencje dla funkcjonowania rynku zamówień publicznych na roboty budowlane może mieć fakt, iż dopiero z kwotą progową 5 278 000 euro, czyli 23 154 586 zł (bez VAT), ustawodawca związał po nowelizacji ustawy **obowiązek** żądania wadium oraz dokumentów potwierdzających spełnienie przez wykonawcę warunków udziału postawionych w danym postępowaniu przez zamawiającego (tzw. dokumenty podmiotowe). Omawiane rozstrzygnięcia ustawowe wynikają odpowiednio z art. 45 ust. 1 i 2 Pzp (wadium) oraz art. 26 ust. 1 i 2 (dokumenty podmiotowe). Przypomnieć w tym miejscu należy, iż w poprzednim stanie prawnym obowiązek ten powstawał już przy zamówieniu o wartości 60 000 euro.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż nowe rozwiązania ustawowe z jednej strony mogą skutkować ułatwieniem dostępu do postępowań wykonawcom o niższym potencjale finansowym oraz odformalizowaniem postępowań, jednakże z drugiej

KURS OBSŁUGI PROGRAMU AutoCAD

Uprzejmie informujemy o możliwości zorganizowania przez Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa skierowanego do naszych członków, **płatnego kursu obsługi programu AutoCAD**. Koszt uczestnictwa uzależniony jest od liczby chętnych.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z biurem Izby (tel. 0 42 632 97 39, faks 0 42 630 56 39, e-mail: lod@piib.org.pl), gdzie można uzyskać dodatkowe informacje.

strony mogą być dla zamawiającego źródłem nowego ryzyka o istotnym znaczeniu.

1.3. Nowe terminy proceduralne w poszczególnych trybach

W punkcie 1.2. niniejszego artykułu zwrócono uwagę na fakt, iż kwoty progowe w przypadku zamówień publicznych na roboty budowlane zostały ustawą nowelizacyjną bardzo istotnie podniesione. Kwoty te ponadto, za wyjątkiem progów 6000 euro i 60 000 euro, są znacznie wyższe od tych, które mają zastosowanie w odniesieniu do zamówień publicznych na dostawy i usługi⁷. Przyjęcie takiego rozwiązania w przepisach nowelizacyjnych skutkowało musiało określeniem odrębnych terminów proceduralnych dla zamówień publicznych na roboty budowlane w stosunku do zamówień publicznych na dostawy i usługi.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż z punktu widzenia ilości terminów proceduralnych, wszystkie tryby udzielania zamówienia publicznego, przewidziane ustawą Pzp, podzielić należy na:

a) **tryby pojedynczego rankingu** (przetarg nieograniczony, negocjacje bez ogłoszenia, zapytanie o cenę), w których badanie podmiotowe wykonawców oraz badanie ofert następuje w jednym etapie procedury,

b) **tryby podwójnego rankingu** (przetarg ograniczony, negocjacje z ogłoszeniem, dialog konkurencyjny), w których badania te są rezultatem odrębnych etapów proceduralnych.

Przytoczona klasyfikacja trybów udzielania zamówień publicznych jest istotna z punktu widzenia problemu omawianego w niniejszym punkcie, dlatego że w przypadku trybów podwójnego rankingu konieczne jest określenie w przepisach Pzp, obok terminów składania ofert (TSO), również odrębnych terminów składania wniosków o dopuszczeniu do udziału w postępowaniu (TSW).

Od 25 maja 2006 r. terminy, o których mowa, są w odniesieniu do zamówień publicznych na roboty budowlane następujące:

a) tryby pojedynczego rankingu

przetarg nieograniczony	TSO
– wartość zamówienia od 6 000 do 59 999 euro	– min. 7 dni od publikacji ogłoszenia na portalu UZP (art. 4a ust. 2);
– wartość zamówienia od 60 000 do 5 277 999 euro	– min. 30 dni od dnia przekazania ogłoszenia PUZP (art. 43 ust. 1);
– wartość zamówienia równa lub wyższa od 5 278 000 euro	– min. 45/52 dni ⁸ od dnia przekazania ogłoszenia UOPWE ⁹ (art. 43 ust. 2)

negocjacje bez ogłoszenia	TSO
– wartość zamówienia od 6000 do 59 999 euro	– termin niezbędny na przygotowanie i złożenie oferty; wyznacza zamawiający (art. 4a ust. 2 + art. 64 ust. 1)
– wartość zamówienia pow. 60 000 euro	– termin niezbędny na przygotowanie i złożenie oferty, wyznaczony przez zamawiającego (art. 64 ust. 1)

zapytanie o cenę
Tryb do udzielenia zamówień na roboty budowlane nie może mieć zastosowania (art. 70).

b) tryby podwójnego rankingu

przetarg ograniczony	TSW	TSO
– wartość zamówienia od 6000 do 59 999 euro	– min. 7 dni od dnia publikacji ogłoszenia na portalu UZP (art. 4a ust. 2)	min. 7 dni od dnia zaproszenia do składania ofert (art. 4a ust. 2)
– wartość zamówienia od 60 000 do 5 277 999 euro	– min. 15 dni od dnia ogłoszenia (art. 49 ust. 1)	min. 14 dni od dnia przekazania zaproszenia do składania ofert (art. 52 ust. 1)
– wartość zamówienia równa lub wyższa od 5 278 000 euro	min. 30/37 dni ¹⁰ od dnia przekazania ogłoszenia UOPWE (art. 49 ust. 2)	min. 40 dni od dnia przekazania zaproszenia do składania ofert (art. 52 ust. 2) ¹¹

negocjacje z ogłoszeniem	TSW	TSO
– wartość zamówienia od 6 000 do 59 999 euro	– jak w przetargu ograniczonym (art. 4a ust. 2)	jak w przetargu ograniczonym (art. 4a ust. 2)
– wartość zamówienia od 60 000 do 5 277 999 euro	– jak w przetargu ograniczonym (art. 56 ust. 2)	oferty wstępne: min. 10 dni od dnia przekazania zaproszenia (art. 57 ust. 6) oferty ostateczne: min. 10 dni od dnia przekazania zaproszenia (art. 60 ust. 3)
– wartość zamówienia równa lub wyższa od 5 278 000 euro	– jak w przetargu ograniczonym (art. 56 ust. 2)	jak wyżej

dialog konkurencyjny	TSW	TSO
– wartość zamówienia od 6 000 do 59 999 euro	- jak w przetargu ograniczonym (art. 4a ust. 2)	jak w przetargu ograniczonym (art. 4a ust. 2)
– wartość zamówienia od 60 000 do 5 277 999 euro	- jak w przetargu ograniczonym (art. 60c ust. 2)	min. 10 dni od dnia przekazania zaproszenia do składania ofert (art. 60e ust. 4)
– wartość zamówienia równa lub wyższa od 5 278 000 euro	- jak w przetargu ograniczonym (art. 60c ust. 2)	min. 10 dni od dnia przekazania zaproszenia do składania ofert (art. 60e ust. 4)

Jak wynika ze sporządzonego w niniejszym punkcie zestawienia, terminy proceduralne (tzn. terminy składania wniosków udziału w postępowaniu oraz terminy składania ofert) są stosunkowo skomplikowane, na skutek zastosowanej przez ustawodawcę wielowariantowości. Z drugiej jednak strony, dzięki temu skomplikowaniu terminów proceduralnych, możliwa jest pewna elastyczność, którą zamawiający powinien umiejętnie wykorzystać, opracowując bilans czasu niezbędnego do udzielenia zamówienia publicznego na roboty budowlane o określonym trybie, w warunkach obowiązywania znowelizowanych przepisów Prawa zamówień publicznych.

1.4. Obowiązek umieszczania SIWZ na stronie internetowej w przypadku przetargu nieograniczonego

Kolejną istotną zmianą wprowadzoną ostatnią nowelizacją ustawy jest obowiązek umieszczania SIWZ na stronie internetowej w przypadku zastosowania trybu przetargu nieograniczonego. Również i ta zmiana może mieć istotne znaczenie dla sposobu działania polskiego rynku zamówień publicznych na roboty budowlane.

Problem przekazywania oraz udostępniania SIWZ normuje, na zasadzie *lex generalis* art. 37 Prawa zamówień publicznych oraz jako *lex specialis*, odpowiednie przepisy scenariuszowe poszczególnych trybów. W przypadku przetargu nieograniczonego przepisem *lex specialis*, o którym mowa, jest art. 42 ustawy.

Porównując treść art. 37 ust. 2 („Zamawiający **może** [podkreślenia Autora] udostępnić specyfikację istotnych warunków zamówienia na stronie internetowej od dnia...”) z treścią art. 42 ust. 1 („Specyfikację istotnych warunków zamówienia **udostępnia się** na stronie internetowej od dnia...”) łatwo zauważyć, iż o ile w przypadku innych trybów zamieszczenie SIWZ w Internecie jest **prawem** zamawiającego, o tyle w przypadku przetargu nieograniczonego – jest **obowiązkiem**. Tymczasem ze względu na specyficzne rozwiązania wynikające z ustawy a odnoszące się do zamówień publicznych na roboty

budowlane, praktyczne wywiązanie się z tego obowiązku może nastęrczyć zamawiającym wiele trudności. Problemy o podobnym charakterze napotkać mogą również wykonawcy budowlani zainteresowani przetargiem nieograniczonym.

Trudności, o których mowa, wynikają z faktu, iż elementem minimalnej treści SIWZ jest opis przedmiotu zamówienia (art. 36 ust. 1 pkt 3). W przypadku zamówień publicznych na roboty budowlane (w wersji „tylko wybuduj”) opis ten natomiast musi zostać obligatoryjnie doprecyzowany dokumentacją projektową oraz specyfikacją techniczną wykonania robót (art. 31 ust. 1). Zawartość tych opracowań dokumentacyjnych, o czym była mowa w punkcie 1.1. niniejszej publikacji, precyzuje odpowiedni akt wykonawczy do ustawy¹². Z przywołanego rozporządzenia wykonawczego wynika natomiast, że dokumentacja projektowa na wykonanie robót budowlanych, dla których jest wymagane uzyskanie pozwolenia na budowę, powinna składać się w szczególności z:

- projektu budowlanego,
- projektów wykonawczych,
- przedmiaru robót,
- informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, w przypadkach gdy jej opracowanie jest konieczne na podstawie odrębnych przepisów (§4.1 rozporządzenia).

Wymagane przepisami opracowania dokumentacyjne, w tym zwłaszcza projekty wykonawcze, bywają często bardzo obszerne i niejednokrotnie mają wielkoformatowy charakter. Umieszczenie takich opracowań na stronie internetowej, a następnie ich edytowanie – przy obecnym poziomie wyposażenia w sprzęt komputerowy i oprogramowanie przeciętnego zamawiającego oraz wykonawcy – może być źródłem wielu problemów o charakterze praktycznym. W takim przypadku zamawiający powinien rozważyć ewentualność odstąpienia od przetargu nieograniczonego na rzecz drugiego z trybów podstawowych dopuszczonych ustawą (art. 10 ust. 1) – przetargu ograniczonego. Z informacji dostępnych autorowi niniejszego artykułu wynika, że decyzje takie już są podejmowane.

Z rozważań przedstawionych powyżej wynika wyraźnie, iż konsekwencje nowelizacji Pzp dla sposobu funkcjonowania rynku zamówień publicznych na roboty budowlane mogą być bardzo istotne. Omówienie dalszych przesłanek potwierdzających tę tezę będzie treścią kolejnej części niniejszego artykułu.

*dr hab. Andrzej Borowicz,
prof. nadzw. UŁ*

¹ A. Borowicz, *Nowelizacja prawa zamówień publicznych a budownictwo*, „Kwartalnik Łódzki”, nr 1/2006(10), s. 24-25.

² Zmiany te zostały ogłoszone w ustawie z 7 kwietnia 2006 roku o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. Nr 79, poz. 551).

³ Dz. U. Nr 87, poz. 603-610.

⁴ Por. art. 3 pkt 1 oraz pkt 7 ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U. Nr 207 z 2003 roku ze zm.).

⁵ Chodzi tu o następujące akty wykonawcze do ustawy Pzp: rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 18 maja 2004 r. w sprawie metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych określonych w programie funkcjonalno-użytkowym (Dz. U. Nr 130, poz. 1389) oraz rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 2 września 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno-użytkowego (Dz. U. Nr 202, poz. 2072).

⁶ Mowa tutaj o rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z 22 maja 2006 r. w sprawie średniego kursu złotego w stosunku do euro stanowiącego podstawę przeliczania wartości zamówień publicznych (Dz. U. Nr 87, poz. 610).

⁷ Por. rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 19 maja 2006 r. w sprawie kwot wartości zamówień oraz konkursów, od których jest uzależniony obowiązek przekazywania ogłoszeń Urzędowi Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich (Dz. U. Nr 87, poz. 604).

⁸ W zależności od sposobu przekazania ogłoszenia. Istnieje możliwość skrócenia terminów o 5 dni (art. 43 ust. 4).

⁹ Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich.

¹⁰ W zależności od sposobu przekazania ogłoszenia. Jeżeli zachodzi pilna potrzeba udzielenia zamówienia, zamawiający może wyznaczyć krótsze terminy.

¹¹ Termin ten, pod pewnymi warunkami, może zawierać skrócony do min 36 dni (art. 52 ust. 3). Jeżeli zachodzi pilna potrzeba udzielenia zamówienia, zamawiający może wyznaczyć TSO nie krótszy niż 10 dni (art. 52 ust. 4).

¹² Mowa tu o przytoczonym w treści punktu 1.1 rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2004 r.

Siedziba naszej Izby

Kontynuując opowieść o historii zlokalizowanego przy ul. Północnej 39 obiektu, jego modernizacji oraz zagospodarowaniu na potrzeby naszej Izby przypomnę, że przeprowadzkę zakończyliśmy w sobotę 11 czerwca 2005 roku, zajmując wszystkie pomieszczenia na parterze budynku, na którego użytkowanie otrzymaliśmy pozwolenie datowane na 6 czerwca 2005 roku. Biuro Izby funkcjonowało zatem na parterze, a na obu piętrach oraz w piwnicach generalny wykonawca – firma „DEKORUM-BUD” – prowadził jeszcze prace remontowo-modernizacyjne, których postęp warunkował zasiedlanie kolejnych kondygnacji. W rezultacie pozwolenie na użytkowanie pierwszego i drugiego piętra uzyskaliśmy 29 czerwca 2005 roku, a na użytkowanie piwnic – 6 lutego 2006 roku.

Równolegle trwało zagospodarowanie poszczególnych pomieszczeń, dzięki czemu dzisiaj, ponad rok po przeprowadzce, w pełni wyposażone są już wszystkie pomieszczenia na parterze i pierwszym piętrze, większość zlokalizowanych w piwnicach oraz prawie połowa drugiego piętra. Godzi się zauważyć, że było to poważne wyzwanie organizacyjne, wymagające wysiłku zarówno ze strony kierownictwa Izby jak i od pracowników etatowych. Osobiście uważam, że w tym przypadku osiągnęliśmy pełen sukces, dzięki któremu nie tylko uzyskaliśmy wymierne oszczędności, lecz również mogliśmy zacząć



Siedziba ŁOIB od strony północnej...

realnie korzystać z naszego wspólnego majątku w rekordowo krótkim czasie.

Miniona mroźna i śnieżna zima stała się surowym weryfikatorem nie tylko solidności wykonania robót dekarских, lecz również walorów użytkowych niektórych XIX-wiecznych rozwiązań architektonicznych. Okazało się, że usytuowany na obwodzie budynku gzyms wieńczący w znacznym stopniu utrudnia skuteczne odprowadzanie wody powstającej z topniejącego śniegu, zalegającego na połaci dachowej. Zatem jeszcze przed końcem bieżącego roku trzeba będzie dodatkowo zainstalować podgrzewacze rynien i rur spustowych.

Należy przy tym pamiętać, że nasze aktualne możliwości inwestycyjne zostały bardzo poważnie ograniczone ze względu na obciążenie budżetu Izby kosztami obsługi zaciągniętego kredytu.

W bieżącym roku zdobyliśmy się jeszcze na wysiłek dokończenia większości robót zewnętrznych, w tym elewacji południowej wraz z przebudowanym tylnym wejściem do budynku (prace te powinny zostać zakończone we wrześniu). I to jest, niestety, wszystko, na co nas stać w najbliższej przyszłości.

Zdajemy sobie sprawę, że pięknie odrestaurowany budynek wymaga właściwej oprawy, której minimalnym wymiarem byłoby zagospodarowanie dziedzińca zewnętrznego wraz z dokończeniem drogijazdowej. Dysponujemy już nawet niezbędną dokumentacją projektową, lecz ze zleceniem stosownych robót musimy, niestety, poczekać.

W dalszej kolejności czeka nas remont starego ogrodu oraz zagospodarowanie dziedzińca wewnętrznego, którego znaczną powierzchnię zajmuje jeszcze generalny wykonawca robót modernizacyjno-remontowych.

Na szczęście, dość duża powierzchnia działki (w sumie 3162 m²) stwarza dobre przesłanki do jej racjonalnego zagospodarowania.



...i od strony południowej (17 lipca 2006 r.)

Andrzej B. Nowakowski

Damskie kłopoty

Od wieków wiadomo było, że budownictwo jest zawodem ciężkim i w związku z tym przeznaczonym głównie dla mężczyzn. Pierwszy wyłom w tej żelaznej, aczkolwiek niepisanej zasadzie został poczyniony w okresie powojennej odbudowy kraju, kiedy to do pracy na budowach przydawała się każda para rąk, a tak się złożyło, że w tym samym mniej więcej czasie wielu mężczyzn będących w wieku produkcyjnym przebywało w więzieniach lub zasilalo kadrowo tak zwane resorty siłowe. Wiele lat później fala feminizacji przetoczyła się przez wszystkie zawody, w tym i nasz. W rezultacie przedstawicielki płci pięknej stanowią około 12 procent członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, co należy uznać za zjawisko ze wszech miar pozytywne.

Jednak każdy kij ma dwa końce, a zatem nasze Koleżanki powinny liczyć się z pewnymi niedogodnościami, które mogą towarzyszyć wykonywaniu naszego wielce użytecznego zawodu. Przekonała się o tym pewna pani inżynier, która stwierdziwszy, że w treści decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych figuruje jej panieńskie nazwisko, postanowiła zmienić ten stan rzeczy. Wystąpiła zatem ze stosownym wnioskiem do Izby, powołując się na art. 113 §1 Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2000 r. nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), którego zapis pozwalał sobie z tej okazji przytoczyć *in extenso*: „Organ administracji publicznej może z

urzędu lub na żądanie strony prostować w drodze postanowienia błędy pisarskie i rachunkowe oraz inne oczywiste omyłki w wydanych przez ten organ decyzjach.”

Poszukując doprecyzowania definicji „błędów pisarskich i rachunkowych oraz innych oczywistych omyłek” natrafiliśmy na wyrok z 23 kwietnia 2001 r. Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie o następującym brzmieniu: „1. Błąd rachunkowy oznacza omyłkę w wykonaniu działania matematycznego, a błąd pisarski – to widoczne, wbrew zamierzeniu organu, niewłaściwe użycie wyrazu, widocznie mylna pisownia albo widoczne niezamierzone opuszczenie jednego lub więcej wyrazów. Na równi z błędami pisarskimi i rachunkowymi potraktowano inne oczywiste omyłki.

Natomiast nie podlegają sprostowaniu w omawianym trybie błędy i omyłki istotne, których dopuszczono się w stosowaniu prawa, a więc co do ustalenia prawa obowiązującego, stanu faktycznego i jego kwalifikacji prawnej oraz ustalenia konsekwencji prawnych zastosowania określonej normy prawnej.

2. Zmiana postanowienia wyrażonego w decyzji, chociażby nawet powziętego na skutek błędu, nawet wskutek mylnego wyobrażenia o stanie faktycznym albo prawnym – nie podpada pod pojęcie błędu czy omyłki, których dotyczy art. 113 §1 kpa. (...) Sprostowanie nie może prowadzić do zmiany merytorycznej decyzji.”

Nasza Komisja Kwalifikacyjna bardzo chętnie uczyniłaby zadość powyższej prośbie, gdyby nie fakt, że nie znaleziono do tego podstaw prawnych. Albowiem zgodnie z zasadami sztuki prawniczej organ wydający decyzję administracyjną musi powołać się na odpowiedni przepis prawny, co w tym przypadku oznacza, że materialne przepisy prawa administracyjnego powinny przewidywać wydanie decyzji dotyczącej zmiany decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych w związku ze zmianą danych osobowych strony.

Brak takich przepisów powoduje, że decyzja Komisji Kwalifikacyjnej Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, rozstrzygająca o zmianie nazwiska w związku ze zmianą stanu cywilnego, byłaby sprzeczna z istotą decyzji administracyjnej, która z definicji jest aktem stosowania prawa przez organy administracji wywołującym skutki w sferze praw i obowiązków obywateli. Tymczasem zmiana nazwiska nie pozbawia zainteresowanej osoby możliwości korzystania z uprawnień budowlanych, a więc tym samym nie rozstrzyga o jej prawach i obowiązkach.

Reasumując, wobec braku przepisów, które przewidywałyby możliwość lub obowiązek wymiany uprawnień budowlanych w przypadku zmiany danych osobowych ich posiadacza, wydawanie takiej decyzji byłoby niezgodne z prawem.

A zatem przedstawicielki płci pięknej, które chciałyby uniknąć opisanych tu kłopotów, mają do wyboru dwie drogi: albo będą omijać zasłużony zawód budowniczego, albo powinny docelowo zmienić nazwisko przed uzyskaniem uprawnień budowlanych.

Fortuna kołem się toczy

Tym razem powyższą sentencję można odnieść do problemu czy Polskie Normy są dokumentami urzędowymi o charakterze publicznym. A wszystko zaczęło się pod koniec 2002 roku, kiedy to pani Anna Ogonowska zwróciła się do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z prośbą o udostępnienie kopii normy PN-EN 29008:2001 „Butelki szklane. Odchylenie osi od pionu. Metoda

badania” w trybie art. 12 ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. nr 112, poz. 1198). Ponieważ Polski Komitet Normalizacyjny w piśmie z 20 stycznia 2003 r. odmówił udostępnienia kopii ww. normy a Prezes PKN decyzją z 4 marca 2003 r. fakt ten potwierdził, pani Anna Ogonowska złożyła skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego w War-

szawie. Organ ten w wyroku wydanym 2 lipca 2003 r. orzekł, że „Polska Norma (...) jest informacją publiczną w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej i jej udostępnienie winno odbywać się w trybie przedmiotowej ustawy”.

Wyrok ten był wówczas prawomocny. Jednak kilka miesięcy później, 1 stycznia 2004 r., weszła w życie reforma sądownictwa administracyjnego i Polski Komitet Normalizacyjny skorzystał z prawa – do właśnie w tym przypadku wprowadzonej możliwości –

kasacji. W rezultacie 31 maja 2004 r. zapadł następujący wyrok: „Naczelny Sąd Administracyjny po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Polskiego Komitetu Normalizacyjnego od wyroku NSA z 2 lipca 2003 r. w sprawie ze skargi Anny Ogonowskiej na decyzję Prezesa PKN z 4 marca 2003 r. w przedmiocie udostępnienia kopii Polskiej Normy – uchyla zaskarżony wyrok i oddala skargę.”

W uzasadnieniu wyroku NSA m.in. zwrócił uwagę, że wniosek zainteresowanego powoduje po stronie dysponenta informacji obowiązek jej udostępnienia wtedy, gdy informacja ta nie została wcześniej udostęp-

niona i nie funkcjonuje w obiegu publicznym, co nie pozwala zainteresowanemu zapoznać się z jej treścią inaczej niż wskutek złożenia do odpowiedniego organu wniosku o udzielenie informacji. A skoro Polska Norma jest powszechnie dostępna, to nie ma nie tylko podstawy, ale i potrzeby uruchamiania trybu udzielania informacji według zasad ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Przy okazji warto wiedzieć, że chociaż zgodnie z art. 5 ust. 5 ustawy z 12 września 2002 r. o normalizacji (Dz. U. nr 169, poz. 1386 z późn. zm.) Polskie Normy korzystają z ochrony jak utwory literackie, to – wg

art. 23 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2000 r. nr 80, poz. 904 z późn. zm.) – wolno bez zezwolenia twórcy nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu, ale tylko na własny użytek.

Osobiście jestem przeciwnikiem wszelkich form kradzieży własności intelektualnej, jednak wydaje mi się, iż gdyby PKN prowadziła bardziej umiarkowaną politykę cenową, mniej byłoby amatorów kopiowania Polskich Norm na potrzeby własne i... nie tylko własne.

Andrzej B. Nowakowski

Prawo autorskie

Zagadnienia wybrane – część I

Niniejszym artykułem rozpoczynamy cykl publikacji poświęconych tematyce prawa autorskiego, ze szczególnym uwzględnieniem jego funkcjonowania w szeroko rozumianym budownictwie. Warto bowiem pamiętać, iż stosowanie przepisów tego prawa w wielu kwestiach jest związane z działalnością zawodową osób wykonujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, a w szczególności zajmujących się projektowaniem. Pragniemy w ten sposób zachęcić konstruktorów do bardziej zdecydowanej obrony swoich praw autorskich.

Podstawowym aktem prawnym regulującym w Polsce problematykę prawa autorskiego jest ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych [PrAut], (tekst jednolity Dz. U z 2000 r. nr 80 poz. 904 z późniejszymi zmianami).

Jak stanowi art. 1 ust. 1 PrAut, przedmiotem prawa autorskiego jest każdy **utwór, czyli każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.**

W powołanym przepisie ustawodawca wskazuje przesłanki, które muszą zostać spełnione, aby można mówić o istnieniu utworu będącego przedmiotem prawa autorskiego i podlegającego ochronie przewidzianej w ustawie.

Efekt twórczości autora musi mieć charakter indywidualny, pozwalający na odróżnienie go od innych utworów o podobnym rodzaju i przeznaczeniu¹. Utwór powinien odznaczać się cechą „oryginalności” i być niepowta-

rzalnym wytworem kreatywnej działalności ludzkiej. Ustalenie utworu w jakiejkolwiek postaci należy rozumieć jako jego „uzewnętrznienie”, które ma umożliwić uchwycenie lub poznanie utworu przez osoby inne niż twórca. Nie ma znaczenia, czy ustalenie utworu przejawiać się będzie w treści czy w formie utworu. Moment ustalenia utworu jest dosyć istotny, bowiem od chwili ustalenia utwór staje się przedmiotem prawa autorskiego, nawet jeśli nie jest jeszcze ukończony².

Warto również zaznaczyć, że ochrona wynikająca z przepisów PrAut obejmuje utwór niezależnie od jego wartości, przeznaczenia, a także niezależnie od osoby twórcy i jego nakładu pracy, jakości utworu oraz sposobu jego utrwalenia, np. rysunek, wydruk, zapis programu komputerowego, wykonanie utworu muzycznego.

Zakres ochrony określony w art. 2¹ PrAut obejmuje wyłącznie sposób, w jaki utwór jest wyrażony. Ochroną nie zostały objęte odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matema-

tyczne. Przedmiotem ochrony jest bowiem utwór w danej postaci, a nie sam proces prowadzący do stworzenia utworu.

Ustawodawca, w art. 1 ust. 2 PrAut wskazuje, iż w szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory: 1. wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe); 2. plastyczne; 3. fotograficzne; 4. lutnicze; 5. wzornictwa przemysłowego; 6. architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne; 7. muzyczne i słowno-muzyczne; 8. sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne; 9. audiowizualne (w tym filmowe).

Dokonanie wykładni językowej powołanego przepisu prowadzi do wniosku, iż zastosowano w nim otwarty katalog utworów będących przedmiotem prawa autorskiego. Oznacza to, że wyliczenie w treści art. 1 ust. 2 PrAut rodzajów utworów ma charakter przykładowy i może być stosownie do potrzeb uzupełnione.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż w świetle art. 1 PrAut, autorskie projekty architektoniczne, konstrukcyjne i instalacyjne o indywidualnym i oryginalnym charakterze, należy uznać za utwory będące przedmiotem prawa autorskiego.

Wyróżnia się utwory samoistne, nie zawierające elementów pochodzących z cudzych utworów oraz utwory niesamoistne, jak np. opracowania, utwory zbiorowe. Przedmiotem prawa autorskiego jest również opracowanie cudzego utworu, z wyjątkiem utworów, które powstały w wyniku in-

spiracji cudzym utworem. Jak wynika z art. 2 ust. 1 PrAut, zakres opracowania traktowanego jako nowy utwór obejmuje w szczególności tłumaczenie, przeróbkę, adaptację. W omawianym przepisie ustawodawca podał jedynie przykłady wskazujące zakres pojęcia opracowanie. Podkreślić należy, iż opracowanie musi mieć twórczy charakter. Ponadto, zgodnie z art. 2 ust. 2 PrAut, rozporządzanie i korzystanie z opracowania wymaga uzyskania zgody twórcy utworu pierwotnego. Wyjątek od tej zasady dotyczy sytuacji, w której prawa majątkowe do utworu pierwotnego wygasły. Przejawem szeroko pojętej ochrony praw autorskich przynależnych twórcy pierwotnemu jest niewątpliwie obowiązek podania w opracowaniu twórcy i tytułu utworu pierwotnego, określony w art. 2 ust. 5 PrAut.

Za przedmiot prawa autorskiego ustawodawca uznaje także zbiory, antologie, wybory, bazy danych, pod warunkiem, że spełniają one cechy utworu³.

Zgodnie z art. 1 ust. 4 PrAut, do powstania ochrony praw autorskich twórcy określonych w przepisach PrAut nie jest wymagane spełnienie jakichkolwiek formalności. Prawa twórcy chronione będą niezależnie od jego zamiaru stworzenia utworu i niezależnie od dążenia twórcy do objęcia swego utworu ochroną.

Jak stanowi art. 4 PrAut, akty normatywne lub ich urzędowe projekty, urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole, opublikowane opisy patentowe lub ochronne, proste informacje prasowe, nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego i tym samym nie są objęte ochroną.

Przez akty normatywne, w rozumieniu przepisu art. 4 pkt 1 PrAut, należy rozumieć: ustawy, umowy międzynarodowe oraz akty niższego rzędu np.: rozporządzenia, zarządzenia, akty prawa miejscowego. Zakres pojęcia „materiał urzędowy” jest dość trudny do precyzyjnego określenia. Posiłkowo przytoczyć można tu wyrok SN z dnia 26 września 2001 r., w którym stwierdzono, że „materiałem urzędowym będzie to, co pochodzi od urzędu lub innej instytucji państwowej, bądź dotyczy sprawy urzędowej, bądź powstało w rezultacie zastosowania procedury urzędowej.”⁴

Ustawodawca w miarę precyzyjnie określił zakres stosowania przepisów prawa au-

torskiego. Zgodnie z art. 5 PrAut, przepisy ustawy stosuje się do utworów:

1. których twórca lub współtwórca jest obywatelem polskim lub
2. których twórca jest obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub
3. które zostały opublikowane po raz pierwszy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo równocześnie na tym terytorium i za granicą lub
4. które zostały opublikowane po raz pierwszy w języku polskim lub
5. które są chronione na podstawie umów międzynarodowych, w zakresie, w jakim ich ochrona wynika z tych umów.

Zaznaczyć należy, iż spełnienie któregośkolwiek z wymogów określonych w art. 5

PrAut przesądza o zastosowaniu przepisów PrAut.

Definicję legalną utworu opublikowanego wskazuje art. 6 pkt. 1 PrAut, zgodnie z którym utworem opublikowanym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został zwielokrotniony i którego egzemplarze zostały udostępnione publicznie.

Jarosław Przybysz

¹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2006 r.; sygn. akt III CSK 40/05 – Biuletyn SN 2006/3/13

² Art. 1 ust. 3 PrAut.

³ Art. 3 PrAut.

⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2001 r., sygn. akt IV CKN 458/00 – LEX nr 52711.

Z życia Wydziału

W poprzednim numerze „Kwartalnika Łódzkiego” wiele uwagi poświęciliśmy jubileuszowi pięćdziesięciolecia Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej. A ponieważ znaczny odsetek członków Izby stanowią jego absolwenci, postanowiliśmy uruchomić nową rubrykę, która – mamy nadzieję – zainteresuje naszych Czytelników.

Na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej dobiega końca akcja rekrutacyjna; nie od rzeczy będzie zatem informacja o limitach przyjęć na I rok studiów w roku akademickim 2006/2007. Na kierunku budownictwo: 150 osób na studiach dziennych, a na studiach zaocznych 90 osób w Łodzi i 60 osób w Bełchatowie. Na kierunku Architektura i Urbanistyka: 60 osób na studiach dziennych oraz 60 osób na studiach wieczorowych. Na kierunku Inżynieria Środowiska: 90 osób na studiach dziennych oraz 60 osób na studiach zaocznych.

*

W czerwcu br. na mocy uchwały Senatu Politechniki Łódzkiej został utworzony Uniwersytet Trzeciego Wieku PŁ, który będzie realizował następujące zadania:

- edukacja w różnych dziedzinach nauki, kultury, sztuki i techniki,
- promocja zdrowego stylu życia i profilaktyki gerontologicznej,
- aktywizacja intelektualna i społeczna.

Ta pozawydziałowa jednostka będzie prowadziła działalność na zasadzie *non profit*.

*

We wrześniu 2006 r. na Wydziale zostaną uruchomione studia niestacjonarne II stopnia (uzupełniające magisterskie) na kierunkach:

- architektura i urbanistyka, studia wieczorowe (bez specjalności),
- budownictwo, studia zaoczne w specjalności konstrukcje budowlane,
- inżynieria środowiska, studia zaoczne w specjalnościach:
 - urządzenia ciepłne, zdrowotne i oczyszczanie powietrza,
 - zaopatrzenie w wodę, unieszkodliwianie ścieków i odpadów.

*

Z inicjatywy Instytutu Architektury i Urbanistyki władze Wydziału wystąpiły z wnioskiem o wpisanie łódzkiej hali sportowej położonej przy ul. Księdzka Skorupki 21 do Rejestru Zabytków Województwa Łódzkiego.

Legalizacja samowoli budowlanej

Institucja legalizacji samowoli budowlanej pojawiła się na gruncie ustawy Prawo budowlane z 7 lipca 1994 r. (tekst jedn. z 2003, Dz. U. Nr 207, poz. 2016 z późn. zm.), dalej zwanej ustawą, od dnia 11 lipca 2003 r., kiedy zaczęła obowiązywać ustawa z 27 marca 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 80, poz. 718). Co prawda art. 49 ustawy w brzmieniu sprzed nowelizacji z 27 marca 2003 r. stanowił, iż nie można nakazać rozbiórki obiektu budowlanego lub jego części, będącego w budowie lub wybudowanego, bez wymaganego pozwolenia na budowę albo zgłoszenia, bądź też pomimo wniesienia sprzeciwu przez właściwy organ, jeżeli upłynęło 5 lat. Jednakże przepis ten nie dawał podstaw do stwierdzenia, iż ustawa zawiera instrumenty umożliwiające legalizację samowoli. Dopiero od trzech lat Prawo budowlane przewiduje możliwość zalegalizowania samowoli budowlanej po spełnieniu określonych w ustawie wymagań. Wcześniej wielokrotnie podnoszono, iż Prawo budowlane bez możliwości zalegalizowania samowoli budowlanej jest zbyt surowe i niesprawiedliwe, tym bardziej, że ustawa z 24 października 1974 r. (Dz. U. z 1974 r., Nr 38, poz. 229 z późn. zm.) przewidywała taką możliwość.

Legalizacja samowoli budowlanej, polegającej na budowie lub wybudowaniu obiektu budowlanego bez wymaganego pozwolenia na budowę, niewiele różni się od legalizacji samowoli polegającej na budowie lub wybudowaniu obiektu budowlanego bez dokonania wymaganego zgłoszenia bądź pomimo wniesienia przez właściwy organ sprzeciwu. Obie procedury legalizacji samowoli zostaną omówione.

1. Legalizacja samowoli budowlanej polegającej na budowie lub wybudowaniu obiektu budowlanego bez wymaganego pozwolenia na budowę

W sytuacji, gdy budowa prowadzona jest bez wymaganego pozwolenia na budowę, jednakże jest zgodna z przepisami ustawy z

27 marca 2003 r. (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (dalej zwanej ustawą o planowaniu), a w szczególności z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (dalej jako mpzp) albo ustaleniami ostatecznej, w dniu wszczęcia postępowania, decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (dalej zwanej decyzją o warunkach zabudowy) – w przypadku braku obowiązującego mpzp, wstępnie można stwierdzić, że możliwa jest legalizacja takiego obiektu budowlanego, o czym stanowi art. 48 ust. 2 pkt 1 ustawy. Analizując ten przepis, należy podkreślić, iż warunkiem pozwalającym zalegalizować samowolę budowlaną jest zgodność z mpzp. Legalizacja nie będzie możliwa zarówno gdy samowola budowlana jest niezgodna z mpzp, jak i w sytuacji, gdy obiekt budowlany został wzniesiony na terenie, w stosunku do którego brak jest obowiązującego mpzp. W ostatnim przypadku będzie można zalegalizować samowolę, jeżeli inwestor przed jej popełnieniem posiadał ostateczną decyzję o ustaleniu warunków zabudowy. Zatem fakt posiadania wspomnianej decyzji oraz wymóg jej ostateczności przed popełnieniem samowoli budowlanej stanowią podstawowe warunki umożliwiające zalegalizowanie samowoli w sytuacji braku mpzp. Warunki te zostały wprowadzone ustawą z 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane (Dz. U. Nr 93, poz. 888), która zaczęła obowiązywać od 31 maja 2004 r.

Następnym warunkiem umożliwiającym zalegalizowanie samowolnie wzniesionego obiektu budowlanego jest udowodnienie, że budowa nie narusza przepisów, w tym techniczno-budowlanych, w zakresie uniemożliwiającym doprowadzenie obiektu budowlanego lub jego części do stanu zgodnego z prawem. Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 2 ustawy, jeżeli zaistnieją te przesłanki, organ wstrzymuje postanowieniem prowadzenie robót budowlanych, bez względu na stopień zaawansowania prac budowlanych, także w sytuacji, gdy

roboty zostały już faktycznie zakończone. W postanowieniu wstrzymującym prowadzenie robót budowlanych właściwy organ nadzoru budowlanego ustala wymagania dotyczące niezbędnych zabezpieczeń budowy, a także nakłada na inwestora określone obowiązki, które ten musi spełnić w oznaczonym terminie, aby była możliwa legalizacja popełnionej samowoli budowlanej. Należy wtedy przedłożyć:

1. zaświadczenia wójta, burmistrza albo prezydenta miasta o zgodności budowy z ustaleniami obowiązującego mpzp albo ostatecznej, w dniu wszczęcia postępowania, decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w przypadku braku obowiązującego mpzp;
2. określone dokumenty, czyli do wniosku o pozwolenie na budowę należy dołączyć:
 - a) cztery egzemplarze projektu budowlanego wraz z opiniami, uzgodnieniami, pozwoleniami i innymi dokumentami wymaganymi przepisami szczególnymi oraz aktualnym na dzień opracowania projektu zaświadczeniem, wydanym przez właściwą izbę samorządu zawodowego potwierdzającym wpis na listę jej członków,
 - b) oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane,
 - c) w przypadku obiektów zakładów górniczych oraz obiektów usytuowanych na terenach zamkniętych i terenach, w stosunku do których wojewoda jest właściwym organem pierwszej instancji (zob. art. 82 ust. 3 pkt 1 ustawy), postanowienie o uzgodnieniu ze starostą projektowanych rozwiązań w zakresie:
 - linii zabudowy oraz elewacji obiektów budowlanych projektowanych od strony dróg, ulic, placów i innych miejsc publicznych,
 - przebiegu i charakterystyki technicznej dróg, linii komunikacyjnych oraz sieci uzbrojenia terenu, wyprowadzonych poza granice terenu zamkniętego, portów morskich

i przystani morskich, a także podłączeń tych obiektów do sieci użytku publicznego,

- d) do wniosku o pozwolenie na budowę obiektów budowlanych których wykonanie lub użytkowanie może stwarzać poważne zagrożenie dla użytkowników, takich jak: obiekty energetyki jądrowej, rafinerie, zakłady chemiczne, zapory wodne, lub których projekty budowlane zawierają nowe, niesprawdzone w krajowej praktyce rozwiązania techniczne, niezajdujące podstaw w przepisach i Polskich Normach, należy dołączyć specjalistyczną opinię wydaną przez osobę fizyczną lub jednostkę organizacyjną wskazaną przez właściwego ministra.

Na uwagę zasługuje fakt, że ustawodawca w tym przypadku postanowił, że projekt architektoniczno-budowlany podlegać będzie obligatoryjnemu sprawdzeniu pod względem zgodności z przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w odpowiedniej specjalności lub rzeczoznawcę budowlanego. Termin, w jakim powinny być przedstawione wymagane dokumenty, ustawodawca pozostawił uznaniu organu. Jeżeli inwestor nie spełni przedstawionych powyżej obowiązków we wskazanym terminie, organ nadzoru budowlanego obligatoryjnie wyda nakaz rozbiórki. Przedłożenie zaś wskazanych dokumentów w wyznaczonym terminie traktuje się jako wniosek o wydanie decyzji o zatwierdzenie projektu budowlanego i pozwolenie na wznowienie robót budowlanych, jeżeli budowa nie została zakończona. Organ nadzoru budowlanego zobowiązany jest wtedy zbadać: zgodność projektu zagospodarowania działki lub terenu z przepisami ustawy o planowaniu, a w szczególności z ustaleniami obowiązującego mpzp, kompletność projektu budowlanego i posiadanie wymaganych opinii, uzgodnień, pozwoleń i sprawdzeń, wykonanie projektu budowlanego przez osobę posiadającą wymagane uprawnienia budowlane. W przypadku stwierdzenia naruszeń właściwy organ nakłada w drodze postanowienia obowiązek usunięcia w określonym ter-

minie wskazanych nieprawidłowości. Niewykonanie obowiązków wskazanych w postanowieniu skutkuje wydaniem nakazu przymusowej rozbiórki. Jeżeli natomiast nieprawidłowości zostały usunięte bądź w ogóle ich nie było, organ w drodze postanowienia ustala wysokość opłaty legalizacyjnej. Na postanowienie to przysługuje zażalenie. Do opłaty legalizacyjnej stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące kar, przy czym należy zauważyć, iż stawka opłaty (wynosząca obecnie 500 zł) ulega pięćdziesięciokrotnemu podwyższeniu. Wysokość opłaty legalizacyjnej będzie zawsze obliczona według wzoru określonego w art. 59f ust. 1 ustawy, tzn. opłata legalizacyjna stanowi iloczyn stawki opłaty (s), współczynnika kategorii obiektu budowlanego (k) i współczynnika wielkości obiektu budowlanego (w) razy 50. Ponadto, na uwagę zasługuje fakt, że przepisy nie różnicują wysokości opłaty od stopnia zaawansowania robót budowlanych. Opłatę legalizacyjną należy wnieść w terminie 7 dni od dnia doręczenia postanowienia, w kasie właściwego urzędu wojewódzkiego lub na rachunek bankowy tego urzędu. Nieuiszczenie jej w terminie powoduje wydanie nakazu rozbiórki. Jeżeli inwestor spełni wszystkie przedstawione powyżej wymagania, organ nadzoru budowlanego ma obowiązek wydać decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego i pozwoleniu na wznowienie robót budowlanych, a gdy budowa została już zakończona – tylko decyzję o zatwierdzeniu projektu. Po spełnieniu wszystkich przesłanek umożliwiających legalizację samowoli budowlanej, a także po wydaniu przez organ nadzoru budowlanego odpowiednich decyzji, inwestor będzie musiał uzyskać pozwolenie na użytkowanie, niezależnie do której kategorii zalicza się dany obiekt.

2. Legalizacja samowoli polegającej na budowie lub wybudowaniu obiektu budowlanego bez dokonania wymaganego zgłoszenia bądź pomimo wniesienia sprzeciwu przez właściwy organ

Procedura legalizująca samowolę budowlaną, polegającą na budowie obiektu budowlanego bez wymaganego zgłoszenia bądź pomimo wniesienia sprzeciwu przez

właściwy organ, jest praktycznie taka sama jak opisana powyżej. Zatem podobnie jak to miało miejsce w pierwszym przypadku właściwy organ w chwili wykrycia samowoli wstrzymuje postanowieniem (gdy budowa nie została zakończona) prowadzenie robót budowlanych oraz nakłada na inwestora obowiązek przedłożenia określonych dokumentów. W przypadku legalizacji tego typu samowoli wymagane są dokumenty odpowiednie dla zgłoszenia, tzn.:

1. należy określić rodzaj, zakres i sposób wykonywania robót budowlanych oraz termin ich rozpoczęcia, dołączyć oświadczenie (pod rygorem odpowiedzialności karnej) o posiadaniu praw do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, oraz – w zależności od potrzeb – odpowiednie szkice lub rysunki, a także pozwolenia, uzgodnienia i opinie wymagane odrębnymi przepisami. Należy zauważyć, iż wyjątkowo w przypadku zgłoszenia budowy instalacji zbiornikowych na gaz płynny z pojedynczym zbiornikiem o pojemności do 7 m³, przeznaczonych do zasilania instalacji gazowych w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych oraz przyłączy: elektroenergetycznych, wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych, cieplnych i telekomunikacyjnych, a także zgłoszenia budowy obiektów małej architektury w miejscach publicznych, oprócz ww. dokumentów należy ponadto dołączyć projekt zagospodarowania działki lub terenu, który musi być wykonany przez projektanta posiadającego odpowiednie, wymagane uprawnienia budowlane. W przypadku zgłoszenia budowy instalacji gazowej do projektu należy dołączyć opis techniczny instalacji. Ponadto, projekt instalacji gazowej powinien być także uzgodniony z podmiotem właściwym do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych.
2. do dokumentów przedkładanych organowi w celu dokonania zgłoszenia należy także dołączyć projekt zagospodarowania działki lub terenu oraz,
3. zaświadczenie wójta, burmistrza albo prezydenta miasta o zgodności budowy z ustaleniami obowiązującego mpzp albo ostatecznej, w dniu wszczęcia postępo-

wania, decyzji o warunkach zabudowy, w przypadku braku obowiązującego mpzp.

W razie konieczności uzupełnienia zgłoszenia właściwy organ nakłada, w drodze postanowienia, na zgłaszającego obowiązek uzupełnienia w określonym terminie brakujących dokumentów, a w przypadku ich nieuzupełnienia – wnosi sprzeciw w drodze decyzji (art. 30 ust. 2 ustawy). Podkreślić należy, że w przypadku legalizacji samowoli budowlanej, polegającej na niezgłoszeniu budowy lub prowadzeniu robót pomimo sprzeciwu właściwego organu, ustawodawca określił termin do przedłożenia ww. dokumentów, tj. 30 dni. Określona także została wysokość opłaty legalizacyjnej, która wynosi dla określonych budów odpowiednio 2 500 zł albo 5 000 zł. Ponadto, w tym przypadku inwestor nie ma obowiązku uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, ponieważ jeżeli budowa została zakończona, procedurę kończy wniesienie opłaty legalizacyjnej, a jeżeli jest w trakcie, to organ nadzoru budowlanego wydaje postanowienie zezwalające na jej dokończenie. Jednak niespełnienie nałożonych obowiązków lub nieuiszczenie opłaty legalizacyjnej w terminie skutkuje, podobnie jak przy legalizacji obiektu budowlanego budowanego bądź wybudowanego bez pozwolenia na budowę, wydaniem nakazu rozbiórki.

Popelnianie samowoli budowlanej jest czynem nagannym i w pełni zasługującym na karę, jednakże tylko wtedy, gdy przeprowadzono postępowanie wyjaśniające, z którego bezpośrednio wynika, że sprawca samowoli był świadomy popełnionego czynu i związanych z nim konsekwencji. Uważam, iż zasadnym było wprowadzenie legalizacji samowoli, ponieważ stanowi ona z jednej strony sposób zwalczania niezgodnego z prawem postępowania poprzez wprowadzenie wysokich opłat legalizacyjnych, z drugiej zaś zapobiega marnotrawstwu pieniędzy i sił ludzkich. Ponadto, w trudnym obecnie okresie mieszkaniowym niemalże irracjonalnym byłoby orzekanie nakazu rozbiórki obiektu budowlanego, który nie zagraża swoim istnieniem otoczeniu, co prawda wzniesionego nielegalnie, jednakże zgodnie z zasadami sztuki budowlanej.

Anna Makówczyńska

W związku z pojawiającymi się co pewien czas informacjami o planach ograniczenia roli samorządów zawodowych w Rzeczypospolitej Polskiej poniżej prezentujemy uzgodniony 28 czerwca 2006 r. w Warszawie podczas spotkania prezesów ośmiu samorządów zawodowych tekst stanowiska w sprawie miejsca i roli korporacji zawodowych w demokratycznej Polsce.

STANOWISKO

Konwentu Prezesów Zawodów Zaufania Publicznego z dnia 28 czerwca 2006 r.

W dniu 28 czerwca 2006 r. w Warszawie odbyło się spotkanie prezesów samorządów zawodów zaufania publicznego zrzeszających ponad 600 tys. członków.

Zebrani zgodnie stwierdzają, że samorządność zawodowa, obok samorządności terytorialnej, jest jedną z podstawowych cech i osiągnięć demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego.

Zebrani stwierdzają, że reprezentowane przez nich samorzady w szerokim zakresie sprawują pieczę nad należyтым wykonywaniem zawodu przez zrzeszone w nich osoby w oczywistym interesie wszystkich Polaków.

Zebrani stanowczo protestują przeciwko planom ograniczenia samorządności zawodowej, także poprzez zapowiadane zmiany w Konstytucji RP, jako zagrożeniu dla demokratycznej i obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej. Plany te mogą okazać się bardzo kosztowne dla podatników, gdyby państwo miało przejąć zadania nadzorcze i regulacyjne, w tym dotyczące udziału Polski w strukturach Unii Europejskiej, wykonywane przez samorzady zawodowe.

Zebrani wyrażają gotowość do kontynuowania działań mających na celu doskonałe funkcjonowanie reprezentowanych przez nich samorządów we współpracy z władzami państwa.

Stanowisko podpisali prezesi niżej wymienionych
samorządów zawodowych:

Tadeusz Jakubowski (Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna)

Konstanty Radziwiłł (Naczelna Izba Lekarska)

Andrzej Kacperski (Polska Izba Rzeczników Patentowych)

Jan Krajewski (Krajowa Izba Komornicza)

Tomasz Taczewski (Krajowa Izba Architektów)

Zbigniew Grabowski (Polska Izba Inżynierów Budownictwa)

Stanisław Rymar (Naczelna Rada Adwokacka)

Jacek Wojdyło (Krajowa Rada Notarialna)

SZKOLENIA

na które zapraszamy członków ŁOIIB

CZAS	MIĘJSCE	PROBLEMATYKA
8 września 2006 r. godz. 16.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Zasady projektowania podczyszczalni ścieków deszczowych <i>dr inż. Jerzy Przybiński (Politechnika Łódzka)</i>
15 września 2006 r. godz. 16.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Przepisy przeciwpożarowe w projektowaniu i wykonawstwie budowlanym – cz. 2. Ocena zagrożenia pożarowego oraz zagrożenia wybuchem <i>mgr inż. poż. Tomasz Błażejowski, rzeczoznawca ds. zabezpieczeń przeciwpożarowych (Komenda Miejska SP)</i>
18 września 2006 r. godz. 16.00	Kutno, Siedziba Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, ul. Wyszyńskiego 13	Prawo budowlane <i>mgr inż. arch. Mariola Berdysz (Warszawa)</i>
22 września 2006 r. godz. 11.00-15.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Błędy projektowania stalowych konstrukcji prętowych na tle katastrofy hali MTK w Chorzowie <i>prof. dr hab. inż. Antoni Biegus, prof. dr hab. inż. Kazimierz Rykaluk (Politechnika Wrocławska)</i>
22 września 2006 r. godz. 16.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Urządzenia w obiektach budowlanych podlegające Dozorowi Technicznemu w świetle prawa europejskiego i przepisów krajowych. Projektowanie i oddawanie do eksploatacji. <i>mgr inż. Andrzej Stawski, mgr inż. Andrzej Nitecki, mgr inż. Dariusz Kozłowski (Urząd Dozoru Technicznego)</i>
29 września 2006 r. godz. 16.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Prawo wodne <i>mgr inż. Iwona Koza (Ministerstwo Ochrony Środowiska)</i>
20 października 2006 r. godz. 16.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Przepisy przeciwpożarowe w projektowaniu i wykonawstwie budowlanym – cz. 3. Zaopatrzenie w wodę dla celów ppoż.: - wewnętrzne instalacje wodociągowe, - sieci zewnętrzne i zbiorniki wodne. <i>mgr inż. poż. Tomasz Błażejowski, rzeczoznawca ds. zabezpieczeń przeciwpożarowych (Komenda Miejska SP)</i>
27 października 2006 r. godz. 16.00 (przełożone z 9 czerwca br.)	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Oświetlenie elektryczne cz. III. Projektowanie i weryfikacja <i>dr inż. Wiesława Pabjańczyk (Instytut Elektroenergetyki PŁ i Komitet Oświateniowy PKN)</i>
29 listopada 2006 r. godz. 9.00-15.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Problemy korozji, ochrony i napraw kominów przemysłowych oraz chłodni kominowych <i>dr inż. Jerzy Karyś (Politechnika Wrocławska)</i>
1 grudnia 2006 r. godz. 16.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Przepisy przeciwpożarowe w projektowaniu i wykonawstwie budowlanym – cz. 4: - instalacje elektryczne i gazowe, - kotłownie <i>mgr inż. poż. Tomasz Błażejowski, rzeczoznawca ds. zabezpieczeń przeciwpożarowych (Komenda Miejska SP)</i>

Ze względów organizacyjnych prosimy uczestników szkoleń o wcześniejsze zgłoszenia, których należy dokonywać w biurze ŁOIIB lub telefonicznie: 042 632 97 39, względnie faksem: 042 630 56 39 lub e-mailem: lod@piib.org.pl. Jeżeli zachodzi konieczność dostarczenia materiałów szkoleniowych – preferujemy osoby, które dokonały wcześniejszego zgłoszenia uczestnictwa.

Dla członków ŁOIIB wszystkie szkolenia są bezpłatne.

SILVA RERUM

KGHM co roku za pomysły racjonalizatorskie i wynalazki płaci swoim pracownikom i menedżerom ponad 40 mln zł. Nie podoba się to zarówno obecnym władzom spółki, jak i prokuraturze. Wątpliwości budzi przede wszystkim zasadność ponoszonych wydatków. Nowe władze zastanawiają się, czy menedżerowie w ramach powierzonych im obowiązków powinni otrzymywać dodatkowe gratyfikacje za zgłaszane projekty, skoro pobierali już comiesięczne wynagrodzenie. O skali problemu może świadczyć decyzja prokuratury, która niedawno zwróciła się do rady nadzorczej KGHM o udostępnienie materiałów z prac jej speckomisji. Chce m.in. stwierdzić, czy popełniono przestępstwo niegospodarności, wynikające z wypłaty

w Hucie Głogów 24 mln zł za jeden wniosek racjonalizatorski.

*

Począwszy od 2001 r. dziennik „Rzeczpospolita” przeprowadza rankingi krajowych szkół wyższych. W tegorocznym rankingu o pozycji uczelni decydowały: prestiż szkoły, siła naukowa, warunki studiowania oferowane studentom oraz stopień umiędzynarodowienia studiów. W głównym rankingu – uczelni akademickich (tzn. takich, które posiadają prawa do nadawania stopnia naukowego doktora) – zostało sklasyfikowanych 86 jednostek, w tym 10 uczelni niepublicznych. Podobnie jak w ubiegłym roku zwycięzcą został Uniwersytet Warszawski (wskaźnik ran-

kingowy: 100,00), a na drugim miejscu uplasował się Uniwersytet Jagielloński (wskaźnik: 94,69), który zwyciężał w latach 2003 i 2004.

Łódzkie uczelnie zostały sklasyfikowane następująco: 15. Uniwersytet Łódzki (wskaźnik rankingowy: 51,44), 23. Uniwersytet Medyczny w Łodzi (wskaźnik: 49,63), 35. Politechnika Łódzka (wskaźnik: 43,13)

Najlepszą uczelnią techniczną okazała się ponownie Politechnika Warszawska (5 miejsce w rankingu głównym), osiągając wskaźnik 63,76, a Politechnika Łódzka uplasowała się na 6 miejscu (43,13). Co ciekawe, tę samą szóstą lokatę zajęły pozostałe łódzkie uczelnie: UŁ w klasyfikacji uniwersytetów oraz Uniwersytet Medyczny w klasyfikacji uczelni medycznych, których w kraju mamy dziesięć.

dokończenie na s. 24

Z żałobnej karty

Non omnis moriar...

W ostatnich miesiącach odeszli od nas na zawsze niżej wymienieni członkowie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa:

Marek Królik

Jan Krupa

Stanisław Matusiak

Zbigniew Matusiak

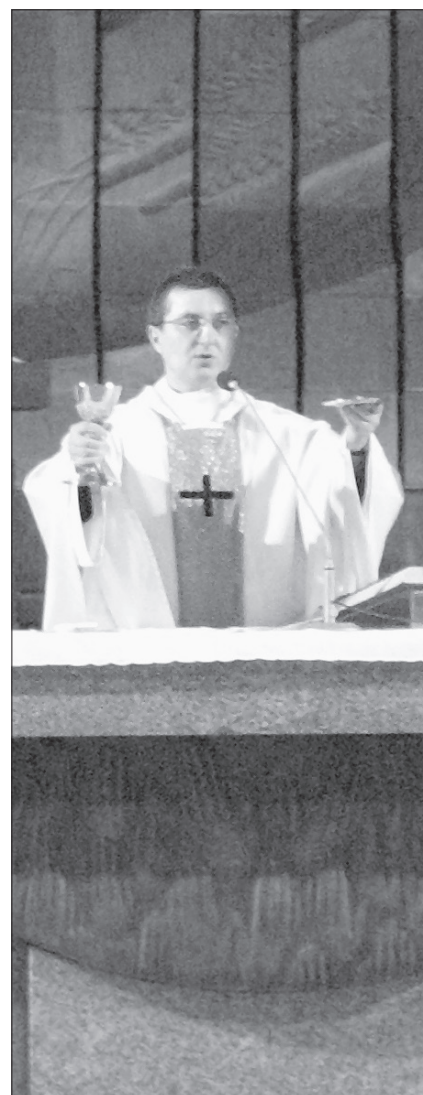
Stanisław Pacler

Bogdan Tomasik

Zatrzymajmy się zatem na chwilę i uczcijmy pamięć naszych zmarłych Kolegów.

Tradycyjnie w Dzień Zaduszny (**2 listopada o godzinie 18.00**) zostanie odprawiona Msza święta w intencji zmarłych członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Zapraszamy zatem

**do kościoła parafialnego
pod wezwaniem św. Teresy i św. Jana Bosko
przy ul. Kopcińskiego 1/3 w Łodzi.**



Informacje o składkach

W celu odebrania pierwszego zaświadczenia należy stawić się osobiście (lub dać komuś swoje pisemne pełnomocnictwo) z dowodem osobistym i z dowodami wpłat:

- 150 zł (za 6 miesięcy) lub 300 zł (za 12 miesięcy) na Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa (termin ważności zaświadczenia uzależniony jest od wysokości składki wpłacanej na konto ŁOIIB),
- 160 zł (za 12 miesięcy) – z czego 100 zł przeznaczone jest na ubezpieczenie OC a 60 zł na Krajową Izbę Inżynierów Budownictwa (KIIB).

UWAGA! Każdy członek Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa ma indywidualne numery kont: do wpłaty składki na ŁOIIB oraz do wpłaty składki na ubezpieczenie OC i KIIB.

Numery kont indywidualnych można sprawdzić na naszej stronie internetowej (www.lod.piib.org.pl) w zakładce „lista członków” oraz na stronie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa (www.piib.org.pl).

Ważność zaświadczenia liczy się od pierwszego dnia miesiąca, w którym dana osoba została wpisana na listę członków Izby na mocy uchwały Rady ŁOIIB.

Gdy kończy się termin ważności zaświadczenia, należy na 15 dni przed jego upływem (w celu usprawnienia pracy biura prosimy jednak o dokonywanie wpłat **z wyprzedzeniem 30-dniowym**) wpłacić składkę na Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa (odpowiednio 150 lub 300 zł) i 160 zł na konto KR PIIB (w przypadku gdy upłynęło 12 miesięcy od poprzedniej wpłaty).

UWAGA!

Członkowie naszej Izby, którzy otrzymali przypomnienie informujące, że nie opłacali składek członkowskich przez 6 miesięcy, proszeni są o **niezwłoczne** uiszczenie zaległych opłat. W przeciwnym wypadku zostaną zawieszani w prawach członka Izby.

Osoby zawieszane w prawach członka ŁOIIB nie mogą liczyć na przywileje przysługujące członkom naszej Izby, np. nie otrzymują „Kwartalnika Łódzkiego” czy też „Kalendarza ŁOIIB”. Ponadto – zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2005 r. Regulaminem PIIB w sprawie zasad i trybu zawieszania w prawach członka oraz skreślenia z listy członków – zawieszenie powoduje m.in. utratę czynnego i biernego prawa wyborczego, a w szczególności, wygaśnięcie mandatu delegata na okręgowe i krajowe zjazdy oraz mandatu do pełnienia wszelkich funkcji w organach Izby.

Po wpłynięciu ww. opłat, biuro ŁOIIB wysyła członkowi listem poleconym zaświadczenie ważne odpowiednio 6 lub 12 miesięcy.

dokończenie ze s. 23

W rankingu niepublicznych uczelni magisterskich w 2006 roku sklasyfikowano również 86 jednostek, a zwycięzcą została po raz szósty Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie, natomiast w rankingu niepublicznych uczelni zawodowych (licencjackich i inżynierskich) zwyciężyła Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza Studium Generale Sandomiriense w Sandomierzu.

*

Interesujące może być zapoznanie się przynajmniej z niektórymi fragmentami artykułu pt. „Niemiecka inżynieria do lamusa”, który ukazał się w jednym z czerwcowych numerów europejskiego wydania dziennika „The Wall Street Journal”: „Kraj zawdzięczający swój dobrobyt „niemieckiej inżynierii” mocno pracuje teraz nad własnym technologicznym upadkiem. Ok. 40 tys. inżynierów odchodzi co roku na emeryturę, a dyplomy uzyskuje tylko 38 tys. Nieobsadzonych jest 18 tys. etatów, a do końca dekady liczba ta wzrośnie do 25 tys. Przy tym 48 tys. inżynierów nie ma pracy (...)

Wiele firm woli zatrudniać młodych absolwentów, więc ponad jedna trzecia bezrobotnych inżynierów ma 50 i więcej lat. Dalsze 30-40 proc. ma nieodpowiednie kwalifikacje. Boom budowlany po zjednoczeniu stworzył zbyt wielu inżynierów budownictwa, a nie dość poszukiwanych dziś z zakresu aerodynamiki, nanotechnologii i techniki laserowej (...).”

*

Z opublikowanych przez EUROSTAT danych na temat przeciętnego tygodniowego czasu pracy w II kwartale 2005 roku wynika,

że najdłużej (42,8 godz.) pracują Czesi, potem Grecy (42,2 godz.), Łotysze (41,9 godz.) i Polacy (41,7 godz.). Dla unijnego pracownika tydzień pracy trwa 41,3 godziny a dla pracownicy 33,3 godziny. W Polsce mężczyźni pracują przeciętnie 44,3 godziny a panie o prawie cztery godziny mniej.

Najkrótszy w Unii Europejskiej tydzień pracy mają Brytyjczycy (35,7 godz.), Duńczycy (35,6 godz.) a przede wszystkim Holendrzy (31,4 godz.). Wynika to z faktu, że w Holandii aż 46 procent pracowników zatrudnionych jest na części etatu.

PRACA

Biuro Projektów i Realizacji Protech sp. z o.o. zatrudni:

- inżynierów budowlanych z uprawnieniami do projektowania
- inżynierów elektryków z uprawnieniami do projektowania

Kontakt: BPIR Protech sp. z o.o., ul. Siewna 15, 94-250 Łódź

tel./faks: 0 42 253 28 95, tel. kom.: 0 509 948 801, e-mail: pro_tech@pro.onet.pl

Informujemy, że na stronie internetowej ŁOIIB (www.lod.piib.org.pl) w zakładce „Praca” zamieszczamy nadsyłane przez pracodawców oferty pracy oraz ogłoszenia naszych członków poszukujących zatrudnienia. Zainteresowanych umieszczeniem swoich ofert uprzejmie prosimy o nadsyłanie tekstów ogłoszeń na adres ŁOIIB (najlepiej pocztą elektroniczną: lod@piib.org.pl). Nie jest to forma pośrednictwa pracy, a jedynie sposób przekazywania informacji o bieżących potrzebach naszego środowiska. Dlatego ogłoszenia publikowane są bezpłatnie.